Nr. 202 Środa, 3 września 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **Lwów, plac Smolki 3. I. p.** Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: **Miejscowa miesięcznie:** bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. **Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Witajcie!

Lwów a z nim Targi Wschodnie święcą dzisiaj dzień niezwykle uroczysty. Z dumą i z zadowoleniem spoglądając na dziesięć lat, przepracowanych w trudzie i znoju, stwierdzić mogą raz jeszcze, że projekt ich dla Państwa tak zbożny, mimo wszelkie przeszkody i krakania domorosłych puszczyków, przybrał realne kształty, że spoczywa na mocnej opoce i posiada wszelkie szanse dalszego stałego rozwoju.

Oceniając zasługi Targów Wschodnich, przyjęli Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Pierwszy Jej Marszałek protektorat nad X Targami jubileuszowemi, a jako reprezentant Najwyższej Głowy Państwa, przybył do naszego miasta, na czele licznych przedstawicieli naszych Ministerstw i Władz naczelnych, poseł miasta Lwowa, Minister Przemysłu i Handlu, inżynier Kwiatkowski.

Równocześnie zawitał do Lwowa rumuński wiceminister rolnictwa p. Potarca, znakomity prawnik i wybitny znawca rolnictwa, który aczkolwiek po raz pierwszy zwiedza Polskę, okazał już Rządowi naszemu i społeczeństwu polskiemu w sposób jasny nietylko swoją objektywność, ale i szczerą życzliwość przy załatwianiu sprawy odszkodowania obywateli polskich, wywłaszczonych w sposób krzywdzący na skutek przeprowadzonej w Rumunji po wojnie światowej reformy rolnej. Niebawem zjadą też do nas uczestnicy warszawskiej konferencji rolniczej.

Zaszczyt to dla naszego grodu wielki a zarazem -- powtarzamy -- dowód uznania dla jego misji, spełnianej z bezinteresownym zapałem i obywatelską ofiarnością u wschodnich rubieży Państwa.

Mimo karygodnych wybryków obałamuconych sabotażystów, Lwów w swem dostojeństwie, nabytem w ciągu stuleci, nie dał się wyprowadzić ze spokoju, pracuje dalej wytrwale wpatrzony w przyszłość, jedynem zaś jego pragnieniem służyć Państwu ze wszystkich sił, wszystkiemi środkami.

Więc i dzisiaj, dumny ze swych Targów Wschodnich i z ich zdobyczy, rozwartem polskiem sercem wita Dostojnych Gości, przedstawia im swój dorobek gospodarczy i kulturalny, snuje przed nimi plany i projekty na dalszą przyszłość i ślubuje, iż służyć zawsze będzie wiernie i z zapałem hartu w wyścigu pracy rzuconem przez Wielkiego Budowniczego Polski.

Witając Dostojnych Gości w swych murach i przedstawiając im to wszystko, co zgromadziły jubileuszowe Targi Wschodnie, nie wątpi Lwów ani na chwilę, że zabiegi Targów spotkają się z fachową, bezstronną oceną, a całe obywatelstwo lwowskie, dumne z dzieła grona ludzi dobrej woli i szerszych horyzontów, bierze w tem powitaniu szczery udział i ze swej strony stwierdzając, że te odwiedziny stać się mogą dla zarządu Targów Wschodnich jeno skuteczną podnietą do dalszych wysiłków.

Witamy serdecznie prezydentów i burmistrzów miast Małopolski i Śląska; witamy delegatów Izb handlowo-przemysłowych, oraz liczne zastępy przedstawicieli przemysłu, rolnictwa, handlu i rzemiosł; witamy tych wszystkich, którzy dla uświetnienia jubileuszu znanych już i uznanych Targów Wschodnich przybywają do Lwowa.

Lwów rozlewnością swych uczuć zniewalał obcych i swoich. I tym razem jesteśmy pewni, że goście jubileuszowi Targów Wschodnich opuszczać będą mury naszego miasta ze wspomnieniem sympatycznem i podniosłem.

Wszak Targi Wschodnie to nasza chluba i duma!

Uroczyste otwarcie
Jubileuszowych Targów Wschodnich.

Uroczyste otwarcie Targów Wschodnich odbyło się z wielką okazałością w godzinach przedpołudniowych w gmachu Teatru Wielkiego. Sekcja artystyczna Targów Wschodnich zorganizowała Akademję, na którą przybyli liczni przedstawieciele władz, instytucyj, organizacyj, sfer przemysłowych, kupieckich i ogółu społeczeństwa. Na Akademji był obecny Minister Kwiatkowski oraz Wiceminister Starzyński, Wiceminister Potarca, delegacja węgierska, Wojewoda Nakoniecznikow-Klukowski, prezydent miasta Brzozowski i wielu innych, których nazwiska podamy w jutrzejszem, obszernem sprawozdaniu.

Akademję poprzedziła część koncertowa, w czasie której artyści opery lwowskiej, p. Marja Kisielewska i pp. Znicz i Wroński odśpiewali kolejno szereg pieśni. — Pierwszy przemówił prezydent miasta inż. Brzozowski, witając Ministra Kwiatkowskiego, jako przedstawiciela Rządu, innych Ministrów, gości zagranicznych, przedstawicieli władz miejscowych i ludności. Następnie przemawiali: prezes Izby Przemysłowo-Handlowej dr. Marcin Szarski, rumuński wiceminister rolnictwa p. Potarca i przedstawiciel delegacji węgierskiej, b. minister Csakonits. Akademję zakończyło świetne przemówienie Ministra Przemysłu i Handlu, E. Kwiatkowskiego, któremu przepełniony Teatr urządził burzliwą owację. Po przemówieniu Ministra, orkiestra odegrała Hymn narodowy.

Z Teatru goście udali się na plac Targów Wschodnich, gdzie przed pawilonem Monopolów państwowych Minister Kwiatkowski dokonał uroczystego aktu przecięcia wstęgi, jako aktu oficjalnego otwarcia jubileuszowych Targów Wschodnich.

O godz. 2.30 Prezydjum miasta wydaje w ratuszu śniadanie na cześć przedstawicieli Rządu i zaproszonych gości.

Obszerniejszą relację wraz z przemówieniem Ministera Kwiatkowskiego, przyniesiemy w najbliższym numerze.

Minister Kwiatkowski we Lwowie.

Lwów, 2 września. (PAT). Wczoraj o godz. 18.55 pociągiem pospiesznym z Warszawy przybył do Lwowa na uroczystość otwarcia Jubileuszowych X Targów Wschodnich Minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski. Wraz z panem Ministrem przybyli: Wiceminister Skarbu Stefan Starzyński i szef sekretarjatu Peche. Pozatem przybył rumuński wiceminister rolnictwa Potarca, radca handlowy poselstwa rumuńskiego w Warszawie Balacescu i in.

Celem powitania p. Ministra przybyli na dworzec p. Wojewoda lwowski Nakoniecznikow - Klukowski, dowódca O. K. gen. Popowicz, prezydent miasta inż. Brzozowski, naczelnik Wydziału bezpieczeństwa Rogowski, dyrektorzy Targów Wschodnich Grosman i Orzechowski, wojewódzki komendant policji inspektor Grabowski, starosta grodzki p. Gallas, starosta powiatowy Eckhardt, podinspektor Abczyński, podinsp. Łoziński, nadkomisarz Fuchs, komendant policji Lwów - miasto nadkomisarz Sędzimir i inni.

Po powitaniu przeszedł p. Minister wraz z otoczeniem i przedstawicielami władz do oczekującego go samochodu. W chwili gdy p. Minister wyszedł z budynku dworca, ustawiona na placu przed dworcem kompanja honorowa wojska sprezentowała broń, zaś orkiestra odegrała hymn narodowy.

Z dworca odjechał p. Minister do pałacu wojewódzkiego.

Urzędnicy sejmowi otrzymają pensje.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 września. P. Minister Beck przyjął dziś przedpołudniem przedstawicieli Koła urzędników Sejmu i Senatu, jako przedstawicieli Zarządu głównego Stowarzyszenia urzędników państwowych, którzy zgłosili się u P. Ministra w sprawie wypłaty pensji urzędnikom sejmowym. P. Minister Beck oświadczył delegatom, że zasada wypłaty poborów etatowym urzędnikom i pracownikom nie była nigdy przez Rząd kwestjonowana. Opóźnienie wynikło wskutek wątpliwości, jakie budzi szereg pozycji budżetu Sejmu. P. Minister Beck zapowiedział jednakże, że będzie się starał, aby ta wypłata mogła jeszcze nastąpić. Również marszałkowie Sejmu i Senatu otrzymają swe pobory. Rzeczowość wszystkich innych pozycyj będzie poddana skrupulatnemu badaniu.

Lot transatlantycki.

Paryż, 2 września. (PAT). Wobec zakończenia wszystkich przygotowań, Costez i Bellonte dziś o godz. 10.55 wystartowali do lotu transatlantyckiego. Samolot wzniósł się w powietrze w ciągu 40 sek. Zebrane na lotnisku w Le Bourget kilkutysięczne tłumy, entuzjastycznie żegnały lotników, którym towarzyszyła eskadra złożona z 5 samolotów. Pierwszy z eskortujących samolotów powrócił o godz. 11.30, donosząc, iż lot odbywa się w warunkach pomyślnych. Lotnicy lecą na wysokości około 200 m. Według doniesienia z godz. 11.40, Costez i Bellonte przeleciawszy na południe od Crotoy, rozpoczęli lot nad morzem.

Paryż, 1 września. (PAT). Parowiec „Ile de France" przejął radjogram lotnika Costeza, zawiadamiający, że o godz. 15 według czasu Greenwich znajdował się on ponad Cap Loop, na zachodniem wybrzeżu Irlandji. Lot odbywa się pomyślnie.

Paryż, 2 września. (PAT). Jak donosi ministerstwo rolnictwa, otrzymano z parowca Jack Cartifer depeszę donoszącą, iż Costez i Bellonte znajdowali się o godz. 4 pod 43 stopniem północnej szerokości i 41 stopniem 15 minut zachodniej długości.

Zjazd Stahlhełmowców.

Gdańsk. 2 września. (PAT.) W niedzielę odbył się w miejscowości Tiegenhoff zjazd Stahlhelmowców przy udziale licznych delegatów także z Prus wschodnich. W zjeździe tym wzięli między innymi udział syn. b. następcy tronu niemieckiego książę Wilhelm pruski, przywódca nacjonalistów niem. w Prusach wschodnich Oldenburg i przywódca wschodnio-pruskiego Stahlhelmu hr. Eulenburg, którzy przyjęli defiladę przybyłych oddziałów Stahlhelmu. Przywódca Stahlhelmu gdańskiego Viebe powitawszy przybyłych gości a przedewszystkiem jego król. Wysokość ks. Wilhelma pruskiego przemówienie swe zakończył następującemi słowami: mamy tylko jedno pragnienie a mianowicie chcemy powrócić do Niemiec. Przywódca Stahlhelmu wschodnio-pruskiego hr. Eulenburg wystąpił przeciwko jakiejkolwiek polityce porozumienia Gdańska z Polską uważając, że taka polityka jest dla Gdańska szkodliwa i niebezpieczna. Wreszcie przemawiał przyjaciel b. cesarza Wilhelma Oldenburg oświadczając, że ma on tylko jedno pragnienie a mianowicie aby ten kraj stał się z powrotem krajem królewsko-pruskim.

Emigracja do Kanady.

Ottawa, 1 września. (PAT). Rząd kanadyjski wkrótce przedsięweźmie środki w celu ograniczenia imigracji, która w ciągu ostatnich lat dochodziła przeciętnie do 150.000. Rząd nie zamierza stosować żadnych ograniczeń do wykwalifikowanych robotników, posiadających dostateczne środki do nabywania terenów uprawnych i zagospodarowania się. Utrudnienia te dadzą się we znaki wychodźtwu z Polski, Węgier, Finlandji i Niemiec, gdyż cztery te kraje dostarczały 60% ogółu emigrantów.

Partyjny układ sił w Niemczech

przed wyborami.

Wobec bliskich już wyborów do parlamentu Rzeszy niemieckiej, warto zaznajomić się z układem sił w parlamencie rozwiązanym i z programem poszczególnych stronnictw.

W ostatnim parlamencie niemieckim, do którego wybory odbyły się w maju 1928 r., zasiadali przedstawiciele 13-tu stronnictw. Szachownica była tak urozmaicona, że obok socjaldemokratów, liczących 153 posłów, zasiadało „stronnictwo" rewaloryzacjonistów, złożone aż z... 2 posłów.

Rozpatrzmy się w tej szachownicy pokrótce:

Nacjonaliści: Szef Hugenberg. 444 dzienników i pism, z których najważniejsze: Lokal-Anzeiger, Der Tag, Deutsche Tageszeitung, Deutsche Zeitung, Boersen Kurier itd. Kontrola nad agencją telegraficzną Telunion i firmą kinematograficzną „Ufa".

Liczba mandatów w maju 1928 — 79. Uzyskanych w wyborach głosów 5 miljonów Program: rewizja traktatu Wersalskiego i granic wschodnich; „anschluss"; uzyskanie kolonij; odbudowa monarchji; powszechny obowiązek służby wojskowej; reorganizacja armji i marynarki; antysemityzm; walka z planem Younga.

Stronnictwo cieszy się poparciem „Stahlhelmu" i innych podobnych organizacyj wojskowo - politycznych. Przed kilku miesiącami stronnictwo rozpadło się na cztery grupy, z których wierni Hugenbergowcy idą do wyborów w przymierzu z faszystami Hittlera, zaś trzy inne razem. Są to: Konserwatywna Partja Ludowa — szef: kapitan fregaty Treviranus;

Landvolk-Partei — szef: minister rolnictwa Schiele;

Grupa hr. Westarpa — zlała się ostatnio z grupą Schielego. Razem 41 posłów; znaczenie nadał grupie premjer Bruenning, który wciągnął do swego gabinetu dwóch przywódców: Treviranusa i Schielego. Dotychczasowa kampanja wyborcza wykazała brak organizacji i środków działania grupy. Organy: Kreuzzeitung i Deutsche Allgemeine Zeitung. Program znany z licznych mów Treviranusa. Przedewszystkiem: rewizja Traktatu Wersalskiego i granic wschodnich i wszystkie inne punkty programu nacjonalistów z jedną różnicą: osiągnięcie ich na drodze pokojowej, przy równoczesnem ożywieniu „duchem frontu". Powrót do monarchji narazie nieaktulany.

Faszyści Hitlera: szef Hitler. Dyscyplina wojskowa. W roku 1928 — 12 mandatów i 800.000 głosów. Liczba członków i zwolenników znacznie wzrosła w ostatnich dwóch latach w skutek wytężonej propagandy. Dzierży w swych rękach rządy Turyngji. Największa ilość głosów przy ostatnich wyborach gminnych w Saksonji. 18 dzienników z Voelkische Beobachter na czele. Subsydja z Austrji, gdyż Hitler pochodzi stamtąd. Program: zjednoczenie Niemców w jednem państwie; rewizja Traktatu Wersalskiego i z Saint-Germain; pozbawienie Żydów obywatelstwa niemieckiego; walka z obecnym reżimem parlamentarnym i partyjnictwem; zastąpienie prawa rzymskiego specjalnem prawem niemieckiem; zastąpienie armji zawodowej armją narodową; walka z planem Younga. Czerpie siły głównie wśród młodzieży, wśród której szerzy propagandę odrodzenia Niemiec. Jednem słowem, faszyzm skrojony po niemiecku.

Związek ekonomiczny: twór przedwyborczy, złożony ze zwolenników rewaloryzacji przedwojennych marek, chłopów bawarskich i hanowerczyków. Przywódcy: piekarz Drevitz i dr. Bredt. Małe stronnictwo „średniaków". Program zagraniczny: rewizja Traktatu Wersalskiego, „anschluss" i walka z planem Younga.

Ludowcy bawarscy — szef: ks. Leicht. 17 mandatów w 1928 roku. Partja katolicka, sprzymierzona z centrum, wybitnie antysocjalistyczna, kierowana wytrawnie. Trzy wielkie dzienniki. Walka z traktatami i z odpowiedzialnością Niemiec za wybuch wojny.

Stronnictwo Ludowe — „Odejmijcie tej partji Stressemanna, a będziecie mieli korpus bez głowy" — powiedział ktoś raz. Przywódcy — Scholz, minister spraw zagranicznych Curtius, von Kardorff i były oficer marynarki von Reinhaben. 45 mandatów 1928 — 61 posłów i głosów 3,700.000. Stronnictwo ciężkiego przemysłu i wielkiej finanserji. 56 dzienników; najważniejsze: Kölnische Zeitung, Munchener Neueste Nachrichten, Duesseldorfer Nachricht i t. d. Program: program Stressemanna, zabarwiony oportunistycznym liberalizmem, broni polityki lokarneńskiej i zbliżenia niemiecko - francuskiego. Niemniej żąda rewizji traktatów i „anschlussu". Stronnictwo pozyskało ostatnio wybitną osobistość, byłego szefa sztabu Reichswehry, von Seekta.

Centrum. — Przywódca: ks. Kaas, ponadto dr. Wirth, prezes Banku Rzeszy i dr. Marx, były premjer. Partja katolików niemieckich. W roku 1928 — 61 posłów i głosów 7,700.000. 312 dzienników z Germanją na czele. Program: obrona konstytucji Weimarskiej i polityki lokarneńskiej; zastrzeżenia co do planu Younga.

Partja Państwowości. — Twór nowy, powstały z Demokratów i Zakonu Młodoniemieckiego. Przywódcy: szef demokratów Koch-Weser i wielki mistrz młodoniemców, Mahraun. 90 dzienników; najważniejsze: Berliner Tageblatt, Frankfurter Zeitung, Vossische Zeitung i t. d., poparcie firmy wydawniczej Ullstein. Program: rewizja traktatów i granic wschodnich; „anschluss". W roku 1928 uzyskali demokraci 35 mandatów i półtora miljona głosów.

Socjal-demokraci. — Przywódcy: Otto Wells, Loebe, Hermann Mueller, Rudolf Breitscheid. W roku 1928 — 153 mandatów i 9,100.000 głosów, 169 dzienników z Vorwärts'em na czele. Program: wprowadzenie w życie pewnych teoryj Marxa; walka z imperjalizmem; polityka pokojowa za zbliżeniem narodów i państw; „anschluss" i rewizja granic wschodnich.

Komuniści. — Przywódcy: Ernst Thaelmann i Klara Zetkin. 54 mandatów i 3,200.000 głosów w roku 1928. 10 dzienników. Program: trzeciej Międzynarodówki z zachowaniem pewnej autonomji; walka z planem Younga.

A. S—ki.

Manifestacja robotnicza w Budapeszcie.

Zabici i ranni.

Budapeszt, 1 września. (PAT.) Około 10.000 robotników wyruszyło dziś w pochodzie przez ulice miasta, wznosząc okrzyki: precz z burżuazją, chcemy pracy i chleba! Policja piesza i konna usiłowała rozprószyć manifestantów, ci jednakże obrzucili policję kamieniami, a następnie poczęli grabić sklepy. Przy ul. Dohony, rozpraszając tłumy manifestantów, policja zmuszona była użyć szabel, przyczem jeden z robotników raniony został w głowę. Również w dzielnicy willowej Budapesztu policja zmuszona była do użycia broni siecznej, aby rozprószyć manifestujących robotników, którzy rozrzucali ulotki komunistyczne. Inna grupa manifestantów, odrzucona przez policję z bulwaru Andrassy'ego, znalazłszy się w dzielnicy willowej, rozpoczęła siłą forsować wejścia do will. Zawezwana policja manifestantów rozprószyła. Przy ul. Dembisky manifestanci usiłowali splondrować magazyny, jednakowoż i tu przybyła na autobusach policja i tłum rozprószyła. Najostrzejsze starcia miały miejsce w sąsiedztwie historycznego pałacu Vayda Hunyady, gdzie manifestanci usiłowali wtargnąć do pałacu, zostali jednakowoż przez policję odparci. W innem miejscu tłum poturbował pasażerów pewnego samochodu. Samochód został spalony. Rozruchy zostały całkowicie zlikwidowane około godz. 15. W czasie demonstracji jeden osobnik został zabity, zaś ciężko ranionych zostało około 50 osób. Według doniesień z prowincji, dzień minął tam wszędzie spokojnie.

Budapeszt, 1 września. (PAT.) Wedle doniesień prasy wieczornej, w czasie dzisiejszych rozruchów jedna osoba została zabita, rany zaś odniosło około 300 osób, w tem wielu policjantów. Rannych zostało również dwóch dziennikarzy. W związku z dzisiejszemi rozruchami, policja aresztowała 131 osób.

„Magyar Orszag" donosi, że poseł socjalistyczny Prayer został w czasie dzisiejszych rozruchów pobity przez komunizujących robotników w chwili, gdy nawoływał do spokoju. Z trudem udało się robotnikom socjalistycznym wydobyć posła z rąk komunistów.

Budapeszt, 2 września. (PAT.) Ogłoszony oficjalny komunikat dyrekcji policji stwierdza, że liczba manifestantów podniosła się z 15.000 do 20.000. W wyniku starć z policją, jeden robotnik poniósł śmierć. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy 82 rannym. Dwóch agentów policji zostało ciężko rannych, 7 lżej. Aresztowano 191 manifestantów. O godzinie 5-ej popołudniu spokój został całkowicie przywrócony.

Wiedeń, 1 września. (PAT.) Prasa wiedeńska porównywa dzisiejsze zajścia w Budapeszcie z krwawemi wypadkami, których widownią był Wiedeń dnia 15 lipca 1927. W jednym i drugim wypadku wysunęły się na czoło demonstrantów elementy radykalno-komunistyczne. Ekscesy komunistów zaostrzą niewątpliwie przeciwieństwa między mieszczaństwem a klasą robotniczą. Jako znamienny fakt przytaczają dzienniki, że komuniści pobili ciężko przywódcę socjalistów Ernesta Garemiego.

Dalsze szczegóły aresztowań

wśród członków Ukraińskiej Organizacji Wojskowej.

Lwów, 1 września. (PAT.) W związku z zapoczątkowaną przez policję polityczną lwowską likwidacją ukraińskiej organizacji wojskowej we Lwowie, a częściowo na terenie sąsiednich Województw tarnopolskiego i stanisławowskiego, przytrzymano wielu członków tej organizacji, zajmujących z jednej strony stanowiska kierownicze, bądź też odgrywający w U. O. W. wybitną rolę. Akcja policji wykracza poza ramy bojowej ukraińskiej wojsk. organizacji, obejmując również organizację ukraińską nacjonalistyczną (O. U. N.), stanowiącą dotychczas, jak stwierdzone zostało na procesie w sprawie zamachu w czasie IX. Targów Wschodnich, przybudówkę polityczną U. O. W., a obecnie opierającą swoją działalność na analogicznych zasadach, jak U. O. W., a więc na systematycznej i zdecydowanej akcji terrorystycznej.

Przytrzymani zostali następujący członkowie U. O. W. i O. U. N.:

Jaciw Nestor, przedsiębiorca autobusowy z Cieszanowa, znany bojowiec, u którego znaleziono materjał kompromitujący, egzemplarze „Surmy" i t. p.

Stefaniszyn Antoni, znany z procesu o zabójstwo ś. p. kuratora Sobińskiego i głośnych napadów na ambulanse pocztowe w r. 1925, u którego znaleziono przy rewizji różne materjały kompromitujące w postaci korespondencji, „Surmy" i materjały wybuchowe.

Bracia Procyszynowie Józef i Zygmunt, studenci prawa U. J. K., notowani bojowcy. Rewizja dała materjał dowodowy, świadczący o udziale w akcji bojowej U. O. W.

Zyblikiewicz Eugenjusz, z Przemyśla, współpracownik „Ukraińskiego Hołosu", nader aktywny działacz organizacji ukraińskich nacjonalistów i kierownik ruchu separatystycznego na terenie Przemyśla. Materjał dowodowy w postaci okólników O. U. W. znajduje się w rękach policji.

Krawciw Bohdan, student uniwersytetu J. K., administrator Ukraińskiego Domu Akademickiego przy ul. Supińskiego l. 21 we Lwowie, wybitny działacz ukraińskich nacjonalistów, współpracownik „Ukraińskiego Hołosu" w Przemyślu i czynny działacz propagandowy U. O. W.

Matijciw Prokop z Belejowa, pow. Dolina, urzędnik prywatny, kooperatysta, bojowiec, znaleziono materjał wybuchowy. Wymieniony był karany za szpiegostwo w związku z sprawą Atamańczuka i Werbickiego w r. 1928.

Medwid Antoni ze Skolego, znany bojowiec i karany sądownie za napad U. O. W. w 1925 w Dolinie na kasę Rady Powiatowej, przyczem poniósł śmierć posterunkowy policji Gromadka.

Knysz Zenobij, absolwent praw, aresztowany w r. 1929 w związku z napadem na listonosza Kochanowskiego we Lwowie przy ul. Gródeckiej, w czasie którego zginął niewinnie konduktor tramwajowy Gaklik.

W obecnej chwili trwa dalsze przesłuchiwanie pozostałych przytrzymanych, których liczba zwiększa się w stosunku do prowadzonej przez policję politycznej akcji, i których nazwisk ze zrozumiałych względów nie można narazie ujawnić.

Względem wszystkich przytrzymanych został zastosowany przez sędziego apelacyjnego do spraw wyjątkowego znaczenia, jako środek zapobiegawczy, bezwzględny areszt śledczy.

Przy dochodzeniach, jak wspomnia no poprzednio, asystuje prokurator.

Dr. Virgil Potarca.

Szef oficjalnej delegacji rządu rumuńskiego, która przybywa do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich, dr. Virgil Potarca, podsekretarz w bukareszteńskiem ministerstwie rolnictwa, jest wybitnym członkiem partji narodowych zaranistów (narodowa partja włościańska). Dr. Virgil Potarca pochodzi z prowincji Oltenia.. Wyższe studja uniwersyteckie ukończył on w Paryżu. Jako wiceminister rolnictwa zaznaczył swoją urzędową działalność celową polityką agrarną, dzięki której zjednał sobie zarówno zaufanie rządu, jak i szerokich mas społeczeństwa.

12 lat pod groźbą wyroku śmierci.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Paryż, w sierpniu 1930.

Ktoby przypuszczał, że dziś jeszcze, 12 lat po wojnie światowej, zbierać się będzie smutne żniwo niemieckiej działalności szpiegowskiej z czasów wojny, działalności, która żadnymi środkami nie gardziła, byle wszystkie prowadziły do jednego celu: rzucenia Europy pod podeszwy buta niemieckiego.

A przecież... Ostatnio zaszedł we Francji następujący, niecodzienny wypadek.

Po wojnie niemiecko - francuskiej w r. 1870-71, i po okupacji przez Niemcy Alzacji i Lotaryngji, wielu tamtejszych wiernych synów Francji opuściło rodzinne sioła i miasteczka. Osiedli oni albo we Francji, albo wyemigrowali za Ocean. Do takich należał Karol Leopold Hartmann, który mając lat 17 opuścił w roku 1872 rodzinną wioskę Nordheim i wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Odtąd słuch o nim zupełnie zaginął. Dopiero w ubiegłym miesiącu, dorobiwszy się znacznej fortuny w Kalifornji, 75-letni starzec postanowił zobaczyć po raz ostatni rodzinną ziemię i złożyć w niej stare kości. Z radością Hartmann oglądał uwolnioną z pod obcej okupacji ojczyznę i z radością dotarł do rodzinnej wioski. Tu począł szukać towarzyszów odległych lat młodzieńczych i przypomniał im się, wymieniając swe nazwisko. Ze zdumieniem jednak spostrzegał, że brwi starców marszczyły się groźnie, a gdy wieść o jego przybyciu rozeszła się już po wsi, wszystkie drzwi zastawał przed sobą zamknięte. Zdziwiony i dotknięty takiem przyjęciem udał się Hartmann do mera i zapytał o przyczynę. Mer zmierzył starca od głów do stóp i rzekł suchym, urzędowym tonem:

— Zostałeś, starcze, skazany podczas wojny zaocznie na śmierć za porozumiewanie się z nieprzyjacielem i obowiązkiem moim jest aresztować cię.

Hartmann rozpłakał się. Nic nie rozumiał. Od 43 lat nie opuszczał Ameryki, ale za dalekim oceanem zachował głębokie przywiązanie do Francji. Przybył do niej teraz z tak daleka, by ją raz jeszcze przed śmiercią zobaczyć i zamknąć na niej oczy do wiecznego spoczynku, a ona przyjmuje go jak zdrajcę, jak wroga. Nie czekając na wstyd, starzec sam zgłosił się do władz, przysięgał jednak, że jest niewinny i prosił o zbadanie sprawy. I oto już w 5 dni później wdrożone dochodzenia doprowadziły do wyjaśnienia sprawy i zupełnej rehabilitacji Hartmanna. Okazało się, że jakiś szpieg niemiecki przybył jeszcze przed wojną do gminy Nordheim i przedstawiwszy się jako Hartmann, zażądał wydania mu dokumentu urodzenia. Z dokumentem tym przybył do Paryża i tu, przedstawiając się za bankiera, prowadził szeroki tryb życia, a po pewnym czasie nawiązał ścisłe stosunki z kołami anarchistycznemi, których destruktywną działalność finansował. Za pieniądze kupił sobie również znanego przed wojną francuskiego działacza rewolucyjnego, Guilbeaux, który z kasy pseudo-bankiera czerpał obfite fundusze na wydawnictwa rewolucyjne i anarchistyczne.

Rzekomy Hartmann rozwijał w Paryżu działalność tem żywszą, im bliższym był fatalny sierpień 1914 roku. Wreszcie wybuchła wojna i władze francuskie zwróciły uwagę na Hartmanna. Ale gdy tajna policja weszła do jego mieszkania, by go aresztować, zastała je już puste — Hartmann zdołał umknąć i w kilka tygodni później wypłynął w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie rozwijał propagandę przeciw amerykańskim dostawom amunicji dla Ententy.

W marcu 1915 roku Hartmann wrócił do Europy i zatrzymał się czas jakiś w Anglji. Podejrzany o knowanie z cichymi przyjaciółmi Niemiec w Londynie, został przez angielski kontr wywiad aresztowany, lecz wykazał się oryginalnemi dokumentami francuskiemi i został uwolniony. Prawdziwy bowiem Hartmannn, przed wyjazdem do Ameryki optował za Francją, o czem szpieg wiedział i na podstawie dokumentu urodzenia otrzymał w Paryżu z łatwością paszport.

Uwolniwszy się z rąk Anglików, Hartmann osiadł w Genewie. Tu spotkał nietylko dawnego swego konfidenta Guilbeaux, ale i licznych rewolucjonistów rosyjskich i anarchistów włoskich, których natychmiast wciągnął do swej pracy, szerząc za pomocą licznych wydawnictw, wysyłanych do Francji, defetyzm. Między innemi finansował pacyfistyczne pismo „Demain“ (Jutro) którego redaktorem był Guilbeaux, wysyłał do Francji wszelkiego rodzaju broszury i ulotki rewolucyjne, wreszcie stworzył dziennik w języku francuskim „Paris - Genève“, rychło zamknięty przez władze szwajcarskie za gwałtowną kampanję antyfrancuską. Wspólnikiem w tej pracy Hartmanna był szpieg niemiecki Schlesinger, a sam Hartmann podpisywał swe artykuły pełnem, oczywiście przywłaszczonem sobie nazwiskiem i chełpił się swem francuskiem pochodzeniem. Ten fakt właśnie spowodował wszczęcie przez kontrwywiad francuski szczegółowego śledztwa, które w kwietniu 1918 roku doprowadziło do zaocznego skazania na śmierć zarówno Hartmanna, jak i Guilbeaux, jako obywateli francuskich, działających na szkodę Francji.

Obecnie, po stwierdzeniu, że prawdziwy Hartmann nie opuszczał Ameryki od chwili swego wyjazdu w roku 1872 i że zatem nie mógł być ani w w Paryżu, ani w Londynie, ani w Genewie i nie mógł prowadzić żadnej akcji przeciw Francji, zwołano w tempie przyspieszonem najwyższy trybunał wojskowy, który zniósł poprzedni wyrok śmierci na Hartmanna i przeniósł go na niewiadomego. Nigdy bowiem kontrwywiad francuski nie zdołał dociec, kto ukrywał się pod nazwiskiem Hartmanna, gdyż po wydaniu wyroku śmierci w roku 1918 rzekomy Hartmann znikł i działalność jego ustała zupełnie.

Po odczytaniu przez przewodniczącego trybunału wyroku rehabilitacyjnego, starzec zapłakał głośno i już z pogodnem czołem ruszył ponownie do rodzinnego Nordheim, gdzie ludność zgotowała mu serdeczne przyjęcie.

L. K-ski.

Konferencja prasowa
u p. Wojewody lwowskiego.

Nowomianowany p. Wojewoda lwowski sprosił wczoraj do gmachu Województwa przedstawicieli lwowskiej prasy polskiej, ukraińskiej i żydowskiej, by ich poinformować o swych zamierzeniach na najbliższą przyszłość.

W pierwszej linji nastąpić musi pacyfikacja na terenie Województwa.

Pan Wojewoda podniósłszy, że do wszystkich obywateli bez względu na ich narodowość i wyznanie, odnosić się będzie z pełną bezstronnością, podkreślił zarazem, że z całą bezwzględnością występować będzie przeciw wszystkim zakusom, zmierzającym do podważenia mocarstwowego stanowiska Państwa ,oraz zakłócenia ładu i porządku w powierzonem jego pieczy Województwie.

Bardzo ważnym jest również problem naprawy dróg, tak niezbędny dla dobrobytu rolnictwa.

W dyskusji, którą zainicjował prezes Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, poruszono sprawy, dotyczące prasy codziennej lwowskiej, oraz odpowiedniego jej informowania.

Po wydobycie sztab złota.

Brest, 2 września. (PAT.) Holownik włoski „Raffio“ wyruszył o północy do miejsca, w którem odnaleziono szczątki parowca „Egipt“ w celu wysadzenia w powietrze pokładu tego statku i umożliwienia w ten sposób wydobycia sztab złota, które znajdowały się na statku.

Dwie Krynice.

Nie myślcie, że chcę tu pisać o jakichś dwóch obliczach Krynicy dzisiejszej, współczesnej, europejskiej, tej wiecznie przepełnionej, leczącej się, tańczącej i rozbawionej perły wód polskich.

Naturalnie, że gdyby ktoś chciał, to i tak mógłby napisać: złośliwie i z humorem, albo znowu krajoznawczo i bardzo poważnie.

Możnaby więc rezonować na temat Krynicy letniej i zimowej, Krynicy w wielkim sezonie i w małych sezonach, Krynicy bogatej i biednej, szukającej zdrowia i goniącej za flirtem, Krynicy chrześcijańskiej i żydowskiej (tej przy kolei) itd., itd. Wszędzie byłaby jakaś dwoistość, jakieś dwa oblicza, jakieś kontrasty. Ale nie o to mi chodzi!

W czasie wędrówek po Krynicy przemówiło do mnie zgoła coś innego: coś, co wynurzyło się w jakąś południową godzinę, samo, niespodziewanie, i na nitce różowego sentymentu powiodło mnie ku przeszłości, budząc jakieś dalekie wspomnienia, jakies przebrzmiałe echa, pachnące tamtem stuleciem.

Jest to coś z dziedziny odkryć, który może czyni co drugi człowiek, ale nie zastanawia się nad niemi głębiej. A może przeciwnie nikt na te rzeczy nie zwraca uwagi?...

W Krynicy są niewątpliwie dwie Krynice, zgoła od siebie różne. Tylko, że pierwsza nie zwraca najmniejszej uwagi na drugą, zapomnianą, usuniętą w głęboki cień, jakby umarłą. Bo ta druga nie żyje już, albo raczej dogorywa w podrzędnej, marnej służbie u pierwszej, która jest wielką Panią. Pierwszą Krynicę znamy wszyscy: to właśnie ta dzisiejsza, wspaniała, murowana, ubrana w cuda współczesnej architektoniki, ta z Domem Zdrojowym, Nowemi Łazienkami, Lwigrodem, i całą setką nowszych, nowych i całkiem świeżych pensjonatów, will, hotelów. Wielka ta Pani mieni się tysiącem blasków, rozbłyska elektryką, kąpie się w chłodnej i ciepłej wodzie w każdym pokoju, na piętra wyjeżdża windą, a ma cały legjon imion i nazwisk nawskróś modernistycznych: Biarritz, Iwonka, Ramona, Siedlisko, San Remo, New York i kto to tam wszystko wyliczy.

Ale przejdźmy obok Nowych Łazienek i kościółka i zapuśćmy się dalej drogą ku Słotwince, a z poza drzew i ogródków przydrożnych, z poza fron tonów wielkich, kilkupiętrowych nowych budowli, wyjrzy ku nam nieśmiała s t a r a, t a m t o w i e c z n a K r y n i c a. Ta Krynica z drugiej połowy ubiegłego stulecia, cicha, przytulna, parterowa, z glorjetkami i szerokiemi oknami w kratki, szara i popielata w kolorach, ustrojona w dzikie wino, w malwy i astry; ta Krynica, do której jeździło się końmi, wielką landarą, z Nowego Sącza lub z Muszyny, przez wielki drewniany most, na którym dziady witały podróżnych i prosiły o jałmużnę; ta Krynica, w której królowała „Słotwinka“, a na kwaśne mleko jeździło się do Kopciowej. Nie było jeszcze na świecie aut i motocyklów, dancingów i kin, radja i krótkich włosów ani krótkich sukienek. Panie były wąskie w talji, wysznurowane, nosiły suknie z trenami, a może i krynoliny; panowie chodzili w popielatych żakietach, obwisłych „Kaiser rockach“ albo i zgoła w kolorowych fraczkach. Dziewczęta miały długie włosy w warkoczach i bukieciki fiołków u skromnych bluzeczek. Gdzież się te czasy podziały?

Zawiewa od tej starej Krynicy piżmem i lawendą i zdaje się, że lada chwila otworzy się okienko w glorjetce, a między lipy popłyną ze starego fortepianu rzewne dźwięki „Modlitwy dziewicy“.

Czytajmy tylko imiona tych starych, popielatych domków zdrojowych i willek: Erwina, Marta, willa Andrzeja, Bronisława, Stefanja — Kamelja, Konwalja, dom pod Lipą, dom pod Krukiem, Romanówka itd., itd.

Któż tak dzisiaj ośmieliłby się przezwać swoją nową wykwintną willę? Wszakże żadna kobieta nie zgodziłaby się, aby ją nazwano Erwiną czy Martą (bo to przypomina Fredrę), — kamelje i konwalje wyszły już dawno z mody — a w willi pod Krukiem bałby się zamieszkać co drugi dzisiejszy, przesądny człowiek...

A jednak przed 50-ciu czy 60-ciu laty wszystko to było modne i piękne i miłe, a w tych małych, drewnianych, popielatych willkach bawiono się znakomicie, tylko nie tak nerwowo, pośpiesznie, rekordowo i męcząco, jak dzisiaj.

Dawna Krynica kochała także bardzo róże, tak jak całe ówczesne pokolenie; to też jakiś dziwny wdzięk, niby woń poromantycznej doby, wieje od takich nazw, jak „Willa pod Białą Różą“, willa „pod Trzema Różami“ itp. Bo wtedy lubili ludzie błąkać się wśród krzewów róż, w jakieś słoneczne, podeszczowe popołudnie, i upajali się ich delikatną a mocną wonią. A pani swego serca, którą się poznało „u wód“ i prowadziło potem do ołtarza, ofiarowywał rozkochany „konkurent“ przedewszystkiem bukiet róż w białym, fryzowanym mankiecie.

Z poza opłotków lipowej drogi, z małych domków o dziwnie romantycznych nazwach, z wielkich, białoszarych, drewnianych pensjonatów doktora Skórczewskiego, przemawia do nas z szczególnym smętkiem stara, zeszłowieczna Krynica.

I zdaje nam się, że słuchamy opowiadań naszych matek i babek, które tu były niegdyś młode i piękne, kochały się w naszych ojcach i dziadkach, a idąc na reuniony przypinały do gorsu różowe kamelje...

Viator.

Przygotowania do wyborów.

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 61 z dn. 30 sierpnia 1930 r. ukazało się pod poz. 492 zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, kontrasygnowane przez Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego, Ministra Spraw Wewnętrznych Sławoj-Składkowskiego i Ministra Sprawiedliwości Cara o wyborach do Sejmu i Senatu. Z powołaniem się na art. 13 i 14 ordynacji wyborczej z dnia 28 lipca 1922 r. oraz art. 8 i 9 ordynacji wyborczej do Senatu z dnia 28 lipca 1922 r., głosowanie do Sejmu wyznaczono na dzień 16 listopada 1930 r., a głosowanie do Senatu na dzień 23 listopada 1930 r. Czynności wyborcze mają być w terminach, oznaczonych w kalendarzu wyborczym, załączonym do powyższego zarządzenia.

7-go września 1390 r. Osiem najliczniejszych klubów poselskich przedstawia Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu 8-miu członków Państwowej Komisji Wyborczej i tyluż ich zastępców (art. 17-ty ust. 1 i art. 18).

9-go września 1930 r.: Generalny Komisarz Wyborczy na wniosek prezesa właściwego Sądu Apelacyjnego mianuje przewodniczących Okręgowych Komisyj Wyborczych (art. 19 ust. 1 i art. 20 ust. 1). Wojewoda (Komisarz Rządu) mianuje po jednym członku Okręgowych Komisyj Wyborczych art. 19 ust. 2 i art. 20 ust. 1).

Władza administracyjna pierwszej instancji ogłasza we wszystkich gminach o ich podziale na obwody głosowania, o lokalu wyborczym i lokalu urzędowym obwodowych Komisyj Wyborczych: jednocześnie o powyższem także wiadza zawiadamia przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej i Główny Urząd Statystyczny (art. 29). Generalny Komisarz Wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim" o składzie osobowym i lokalu urzędowym Państwowej Komisji Wyborczej, tudzież o miejscu, czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania państwowych list kandydatów (art. 30).

11-go września 1930 r.: Generalny Komisarz Wyborczy ogłasza w Wojewódzkim dzienniku urzędowym nominacje przewodniczących Okręgowych Komisyj Wyborczych i ich zastępców (art. 20 ust. 1).

Wojewoda (Komisarz Rządu) ogłasza nominacje członków Okręgowych Komisyj Wyborczych przez niego mianowanych (art. 20 ust. 1).

Rady miejskie i sejmiki względnie zgromadzenia przełożonych gmin dokonują wyboru członków Okręgowej Komisji Wyborczej, o czem zawiadamia się Okręgową Komisję Wyborczą (art. 19 ust. 3, 4, 5, 6, 7 i art. 20 ust. 2, 3, 4).

13 września: Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej ogłasza skład osobowy komisji w Wojewódzkim dzienniku urzędowym (art. 20 ust. 10).

Okręgowa Komisja Wyborcza ogłasza we wszystkich gminach okręgu o dniu wyborów, godzinach głosowania, liczbie posłów, którzy mają być wybrani z okręgu, miejscu, czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania kandydatur i oświadczeń o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej oraz o składzie osobowym i lokalu urzędowym Okręgowej Komisji Wyborczej (art. 31 ust. 1).

14 września: Rada gminna, względnie zebranie sołtysów, względnie Komisarz Rządowy, względnie wydział powiatowy, mianuje lub wyznacza trzech członków obwodowej komisji wyborczej i tyluż ich zastępców (art. 22 ust. 3 ust. 7 i art. 5 ustawy z dnia 21 września 1922 r. — Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 773).

19 września: Naczelnicy gmin (prezydenci, burmistrze, wójtowie, zarządcy obszarów dominjalnych) sporządzą w każdej miejscowości spis wyborców w trzech egzemplarzach (art. 32 ust. 1 ord. wyb. do Sejmu i art. 10 ord. wyb. do Senatu).

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej zawiadamia naczelnika gminy o składzie odnośnych obwodowych komisyj wyborczych i podaje o tem do publicznej wiadomości (art. 31 ust. 2 i 3).

20 września: Naczelnik gminy przesyła trzy egzemplarze spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej (art. 34 ust. 1).

26 września: Obwodowa komisja wyborcza przesyła jeden egzemplarz spisu wyborców Okręgowej Komisji Wyborczej (art. 34 ust. 31).

27 września: Obwodowa komisja wyborcza wykłada spisy wyborców do publicznego przeglądu (art. 35 ust. 1).

7 października: Zgłaszanie państwowych list kandydatów (art. 58 ust. 1).

10 października: Ostatni dzień wyłożenia spisów wyborców do przejrzenia (art. 35 ust. 1).

11 października: Ostateczny termin wnoszenia reklamacyj do obwodowej komisji wyborczej, przeciwko pominięciu w spisie lub wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego (art. 35 ust. 4).

15 października: Kandydaci z list państwowych składają na ręce przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze (art. 59 ust. 1).

17 października: Generalny Komisarz Wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim" państwowe listy kandydatów (art. 60 ust. 1).

Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwów przeciwko reklamacji o wykreśleniu ze spisu (art. 37 ust. 1).

Zgłaszanie okręgowych list kandydatów (art. 44 ust. 1).

21 października: Obwodowe komisje wyborcze przesyłają Okręgowym Komisjom Wyborczym dwa egzemplarze spisu wyborców (art. 39 ust. 2).

25 października: Obwodowe komisje wyborcze przyjmują napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu ze spisu wyborców i przesyłają je dodatkowo do Okręgowych Komisyj Wyborczych (art. 39 ust. 3).

Kandydaci z list okręgowych składają na ręce przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela Państwa Polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze (art. 44 ust. 2).

Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej (art. 57 ust. 1 i 2).

31 października: Okręgowe Komisje Wyborcze przesyłają obwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców, jednocześnie trzecie egzemplarze spisu przesyłają właściwym naczelnikom gmin (art. 40).

4 listopada: Okręgowe Komisje Wyborcze dostarczają obwodowym komisjom wyborczym afisze z listami kandydatów, celem rozplakatowania (art. 56, ust. 3).

Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych wykładają ostatecznie zatwierdzony spis wyborców do publicznego przeglądu (art. 43 ust. 1).

9 listopada: Ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców (art. 43, ust. 1).

16 listopada: Głosowanie do Sejmu.

19 listopada: Posiedzenie Okręgowej Komisji Wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Sejmu (art. 87 ust. 1).

23 listopada: Głosowanie do Senatu.

26 listopada: Posiedzenie Okręgowej Komisji Wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Senatu (art. 87 ust. 1).

Echa aresztowania posłów komunist.

Wilno, 2 września. (PAT). Dochodzenia w sprawie aresztowania posłów komunistycznych białoruskiego klubu poselskiego trwają w dalszym ciągu a to ze względu na obfity materjał znaleziony podczas rewizji. W ręce władz wpadły również akta stwierdzające kontakt partji komunistycznej z aresztowanymi **b. posłami,** kwity na otrzymywane pieniądze i co najważniejsze wyraźne dowody, że bibuła komunistyczna kolportowana ostatnio w Wilnie i na prowincji przechodziła przez klub poselski. Pozatem materjał dowodowy wskazuje, że do swojej działalności wywrotowej aresztowani posłowie wciągnęli cały szereg osób. W związku z tem nastąpią dalsze aresztowania. Dalszych szczegółów wobec trwającego śledztwa na razie ujawnić nie można. Z Nowogrodczyzny donoszą, iż policja miejscowa na mocy zarządzenia władz bezpieczeństwa Województwa nowogrodzkiego aresztowała znanego na tut. gruncie b. senatora Rogulę. Aresztowanie nastąpiło z wyroku zapadłego w swoim czasie w sądzie okręgowym w Nowogródku z art. 129, niewykonanego z powodu piastowania przez Rogulę mandatu senatora.

Proces przeciw terrorystom.

Triest, 2 września. (PAT.) Z powodu decyzji trybunału obrony państwa, rozpoczął się tu proces przeciwko 18-tu terrorystom, oskarżonym o szereg aktów, zmierzających do zakłócenia spokoju publicznego i obalenia ustroju państwa za pomocą zabójstw, pożarów i innych zamachów terrorystycznych, jak np. akcja terroru skierowana przeciwko dziennikowi „Popolo di Trieste". Po załatwieniu przedwstępnych formalności, odczytany został akt oskarżenia.

Triest, 2 września. (PAT.) Akcja zamachowa oskarżonych miała na celu oderwanie prowincji Wenecji i Giulii i przyłączenie ich do obcego mocarstwa. Czterech oskarżonych z pośród 18 winnych jest dokonania zamachu bombowego na redakcję „Popolo di Trieste" i spowodowanie śmierci redaktora tego dziennika. Oskarżonym grozi kara śmierci względnie więzienie do lat 30-tu. Opinja włoska żywo interesuje się procesem.

Kanclerz Bruening a gen. Heye.

Berlin, 1 września. (PAT.) Według informacji czasopisma „Die Weltbühne", ustąpienie gen. Heye ze stanowiska wodza naczelnego Reichswehry, ma również i tło wewnętrzne. Kanclerz Brüning miał oświadczyć gen. Heyemu, że nowy Reichstag nie będzie zdolny do owocnej pracy i wobec tego on będzie musiał oprzeć się na postanowieniach paragr. 48 konstytucji Rzeszy, t. zn. że będzie rządził poza parlamentem, a Heye powinien się przeto trzymać w pogotowiu. Heye miał na to powiedzieć kanclerzowi, że dla niego miarodajnemi są jedynie postanowienia konstytucji, a innych nie może uznawać. Na to Brüning oświadczył: Wobec tego dojdziemy do celu bez pana. Zwrócono się zatem do generałów von Schleichera i Hammersteina, którzy okazali większą gotowość poparcia projektu. Upadek gen. Heye jest zatem przesądzony.

Bułgarska armja pracy.

Bułgarja niema powszechnego obowiązku służby wojskowej, traktat zawarty ze zwycięską koalicją, zabronił jej utrzymywania stałej armji. Na tem tle zrodziła się w Bułgarji idea zastąpienia służby wojskowej, powszechnym obowiązkiem pracy i w maju 1920 roku uchwalił parlament w Sofji odnośną ustawę.

Od tego czasu upłynęło dziesięć lat, tak, iż można zorjentować się w rezultatach, jakie ustawa przyniosła. Pierwotnie ciążył ten obowiązek na każdym chłopcu i dziewczynie, jednak armja kobieca przysporzyła władzom tyle wydatków i kłopotów, iż trzeba ją co rychlej zwalniać. Wprowadzono również zwalnianie się od służby i mężczyzn przez składanie odpowiedniej sumy do kasy państwowej, ostatecznie ustalił się kontyngent roczny na 16.000.

Ci robotnicy-żołnierze zatrudnieni byli przy budowie dróg, kolei, w majątkach państwowych i przedsiębiorstwach publicznych, łącznie odrobili w roku 1927/28 dwa miljony dni pracy, a w roku 1928/29 — 2,400.000. Generalna dyrekcja, kierująca tą armją, zorganizowała własną fabrykę materjałów budowlanych, warsztaty szewskie i krawieckie na pokrycie własnych potrzeb. Największe rezultaty uzyskano w dziedzinie budowy dróg, regulacji rzek, meljoracji, a więc tam, gdzie chodziło o roboty w gruncie rzeczy proste, dostosowane do zajęć ludności rolniczej, z której się Bułgarja przeważnie składa. Ciekawe, iż oferty, które Bułgarja otrzymuje od zagranicznych kapitalistów, biorą zazwyczaj jako punkt wyjścia istnienie tej armji pracy.

J. B.

Zjazd kupców żydowskich.

Dnia 1 września, w sali Żydowskiej Gminy Wyznaniowej lwowskiej odbył się zjazd drobnych kupców i handlarzy żydowskich w Małopolsce. Zjazd ten, nacechowany poważną troską o stworzenie warunków dobrobytu dla reprezentowanych rzesz mieszczaństwa żydowskiego, zdecydowanie manifestował swoją sympatję i pełne zaufanie do postaci Marszałka Piłsudskiego i wśród niebywałego entuzjazmu uchwalił wysłać hołdownicze telegramy do Pana Prezydenta Rzplitej i do Premjera Marszałka Józefa Piłsudskiego. Znaczenie organizacyjne mieszczaństwa żydowskiego na platformie zawodowej, a przytem utrzymanie bezwzględnej lojalności państwowej, wyłuszczył w dłuższem przemówieniu powitalnem prezes lwowskiego Stowarzyszenia kupców i prezes Rady wyznaniowej Ignacy Jaeger.

KRONIKA

WRZESIEŃ
2
Wtorek

KALENDARZ
Rz.-kat. Stefana
Gr.-kat. Samuila
Wschód słońca g. [illegible]
Zachód „ g. [illegible]
Długość dnia g. [illegible]

ŁWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek 2 września o 8 wiecz. „Halka“, op. w 4 akt. Moniuszki. Gość. wyst. dyr. E. Młynarskiego, St. Gruszczyńskiego i Z. Mossoczego. (Przedstawienie inauguracyjne).

Sroda 3 września o 8 wiecz. „Tosca“, op. w 3 akt. Pucciniego. Gość. wyst. Czarneckiego, Massiniego i Zaleskiego.

Czwartek 4 września o 8 wiecz. „Skowronek“, operetka w 3 akt. Lehara. Wyst. J. Fontanówny i B. Folańskiego.

Piątek 5 września o 8 wiecz. — „Traviata“, op. w 4 akt. Verdiego. Wyst. gość. L. Babiczowej i E. Massiniego.

Sobota 6 września o 8 wiecz. „Żydówka“, op. w 5 akt. Halevyego. Gość. wyst. M. Prawdzica.

Niedziela 7 września o 3 popoł. „Skowronek“, operetka w 3 akt. Lehara.

Niedziela 7 września o 8 wiecz. „Carmen“, op. w 5 akt. Bizeta. Wyst. gość Czarneckiego, Massiniego i Zaleskiego.

Poniedziałek 8 września o 8 wiecz. „Manewry Jesienne“, operetka w 3 akt. Kalmana. Wyst. Fontanówny i Folańskiego.

Dzisiejsze przedstawienie „Halki“ w teatrze Wielkim na otwarcie sezonu pod nową dyrekcją, będzie miało charakter wielce uroczysty ze względu na obecność na niem wysokich dygnitarzy i wybitnych gości cudzoziemskich, bawiących we Lwowie w związku z otwarciem Targów Wschodnich. Samo zaś wykonanie dzieła Moniuszki stać będzie na najwyższym poziomie dzięki uczestnictwu znakomitych artystów w osobach dyrektora Opery w Filadelfji p. Emila Młynarskiego — jako kapelmistrza, oraz pp. Stan. Gruszczyńskiego (Jontek) i Mossoczego (Stolnik). Wczorajsza próba generalna pod kierunkiem reżyserskim dyr. Zaleskiego, wypadła doskonale, a oprawa dekoracyjna w połączeniu z bajecznemi efektami świetlnemi tworzy tło, jakiego dotąd „Halka“ u nas nie posiadała. Kasa zamawiań dysponuje niewielką już tylko ilością biletów na uroczyste widowisko, jak również na środowe przedstawienie „Tosci“ z udziałem tak znakomitych sił, jak Laura Kochańska, Kazimierz Czarnecki, Egizzio Massini i dyr. Z. Zaleski.

TEATR MAŁY.

Wtorek 2 września — teatr nieczynny.

Środa, 3 września, o 8 wiecz.: „Papa — kawaler“, kom. w 3 aktach Carpentier'a. (Premjera.)

Czwartek, 4 września, o 8 wiecz. i codziennie: „Papa - kawaler“.

Teatr Mały otwiera swe podwoje jutro w środę wyborną komedją Carpentier'a „Papa - kawaler“. Akcja tej sztuki toczy się na obu półkulach globu ziemskiego i przynosi doskonałe typy ze środowisk wielkomiejskich. Reżyseruje Franciszek Frączkowski, dekoracje maluje Stanisław Jarocki.

TEATR ROZMAITOSCI.

Wtorek 2 września o 8 wiecz. „Zwycięstwo“, 22 sceny Conrada-Korzeniowskiego w układzie dram. L. Schillera.

Środa 3 września o 8 wiecz. i codziennie „Zwycięstwo“.

W teatrze Rozmaitości dziś i dni następnych „Zwycięstwo“ Conrada-Korzeniowskiego w inscenizacji Leona Schillera. Sztuka ta na wczorajszem przedstawieniu inauguracyjnem odniosła niebywały sukces, a wypełniająca do ostatniego miejsca widownię wytworna publiczność, oklaskiwała gorąco autora i wykonawców.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Parada miłości“ z Mauricem Chevalier, operetka filmowa.

CASINO: „Królowie puszczy“ — oraz „Sprzysiężenie trzech“.

CHIMERA: „Wiosna uczuć“.

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

KOPERNIK: „Nowe życie“ oraz „Królestwo urwiszów“.

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

MARYSIEŃKA — z powodu wprowadzenia aparatu dźwiękowego nieczynne.

OAZA: „Miłość kozaka“.

PALACE: Operetka filmowa Straussa „Wesele w Hollywood“.

PAN: „13-sty przysięgły“ („Pokusy życia“).

STYLOWY: „Kapitan gwardji królewskiej“ oraz „Ludożercy“.

Jednoroczny Kurs Nauczycielski we Lwowie. W bieżącym roku szkolnym 1930/31 urządza Ognisko Zw. P. N. S. P. we Lwowie jednoroczny kurs nauczycielski dla abiturjentów gimnazjalnych, chcących wstąpić do zawodu nauczycielskego. Zgłoszenia przyjmuje Ognisko Zw. P. N. S. P. we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 1, p. I. (gmach Sprechera), biuro adm. w godzinach urzędowych do dnia 10 września br.

„Lutnia-Macierz“ wzywa członków do jawienia się na próbę dnia 3 bm. w lokalu przy pl. Kapitulnym 7. Próby odbywają się w poniedziałki i środy i w tych dniach przyjmuje się wpisy nowo wstępujących członków.

Do uczestników walk o kresy zachodnie. Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Wzywa się wszystkich uczestników prac i walk na terenach plebiscytowych Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, Śląska Górnego, Warmji i Mazurów do zgłaszania się we własnym interesie w Sejmie, pokój 131 w godz. 11—13.

Zjazd członków byłych Organizacyj niepodległościowych w b. Galicji w latach 1880—1897 odbędzie się 7 bm. we Lwowie. Byli członkowie organizacji, którzy się dotychczas nie zgłosili, ewentualnie zaproszenia nie otrzymali, mają bezwłocznie oświadczyć się, czy wezmą udział w Zjeździe i w wspólnej wieczornicy, oraz czy nabędą pamiętnik, przez Komitet Organizacyjny wydany. Pieniądzie 10 zł. 75 gr. (z portem) za pamiętnik i 15 zł. za udział w wieczornicy przesyłać należy pod adresem skarbnika Komitetu, p. Jana Sudhoffa, Lwów, ul. Akademicka 8.

Rejestracja urodzonych w r. 1912. Magistrat kr. stoł. m. Lwowa zarządza rejestrację wszystkich mężczyzn, urodzonych w roku 1912, którzy posiadają miejsce zamieszkania, faktycznie przebywają we Lwowie, a nie mają miejsca zamieszkania, lub ich miejsce zamieszkania jest niewiadome, i którzy posiadają miejsce faktycznego pomieszkania we Lwowie, oraz w innej miejscowości. Podlegający rejestracji winni osobiście zgłosić się w czasie od 1 do 30 września włącznie w godzinach urzędowych w miejskim komisarjacie dzielnicy swego zamieszkania i przedłożyć metrykę lub wyciąg z metryki urodzenia, kartę meldunkową wydaną przez biuro meldunkowe, świadectwo szkolne z ostatniej klasy, dowód osobisty i świadectwo odbywania praktyki w handlu, przemyśle lub rzemiośle. W dowód wpisania do rejestru otrzymają zgłaszający się zaświadczenie, które należy przechować aż do poboru rocznika 1912. Uchylający się od rejestracji ulegną karze grzywny do 500 zł. lub 6 tygodni aresztu.

„Sokół - Macierz“ zawiadamia swych członków, iż ćwiczenia gimnastyczne w salach rozpoczynają się dla mężczyzn z dniem 3 bm., zaś dla pań 4 bm. Wpisy codziennie wieczorem, przed wejściem na ćwiczenia należy wpis uskutecznić i złożyć należytość.

B. wicewoj. Gronziewicz dyrektorem Magistratu.

Na wczorajszem posiedzeniu sekcji V. Rady miejskiej uchwalono przedstawić Radzie miejskiej jako kandydata na stanowisko dyrektora Magistratu p. Zygmunta Gronziewicza, b. Wicewojewodę lwowskiego i poznańskiego.

Prezes lwowskiego Oddziału Prokuratorji Generalnej dr. Wiktor Hamerski powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem 1 br. objął urzędowanie.

11-te posiedzenie T. Rady miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 4 września 1930 r. o godzinie 18-tej (6-tej wieczór) w sali posiedzeń Rady miejskiej — ratusz I p.

Na sesji Magistratu, która wyjątkowo odbyła się wczoraj w poniedziałek, pod przewodnictwem prez. inż. Brzozowskiego, uchwalono m. in. udzielić Grzegorzowi Pasieczakowi pozwolenia na budowę jednopiętrowego domu na ul. Grochowskiej, Józefowi i Marji Muszyńskim na budowę domu parterowego na ul. Koszarowej. W końcu przyznano szereg subwencji towarzystwom kulturalnym i oświatowym.

Na otwarcie sezonu teatralnego pod dyrekcją pp. Stanisława Czapelskiego i Zygmunta Zaleskiego przybyło do Lwowa liczne grono wybitnych osobistości ze świata literackiego i artystycznego, zarówno z Warszawy, jak i innych większych środowisk życia kulturalnego. Najliczniej, obok Warszawy, reprezentowany jest Poznań, skąd m. in. przybyli do Lwowa: przdstawiciel prezydjum m. Poznania Jan Cynka i b. dyrektor PWK-i p. Leon Szczurkiewicz.

Zjazd delegatów miast małopolskich. Dnia 6 i 7 bm. odbędzie się we Lwowie zjazd delegatów Koła miast małopolskich i Śląska Cieszyńskiego. Na zjeździe tym będą wygłoszone referaty na temat najaktualniejszych zagadnień komunalnych. Między innymi b. Minister Byrka wygłosi referat o Banku komunalnym, dr. Brzeski o finansach komunalnych, wiceprezydent m. Krakowa dr. Wielgus o organizacji Koła miast małopolskich, a inż. Sokolnicki o elektryfikacji miast. Ponadto na temat tych zagadnień wygłoszone będą referaty w sekcjach.

KRAJOWA

PRZEMYŚL. **Likwidacja organizacji komunistycznej.** Władze bezpieczeństwa przeprowadziły dziś likwidację organizacji komunstycznej, która uprawiała agitację wśród szeregowych służby czynnej na terenie przemyskiego garnizonu. W związku z tem aresztowano znanego przywódcę komunistów przemyskich Mikołaja Lewandowskiego, organizatora ostatnich strajków robotników budowlanych, niejakiego Leona Żminkę oraz Cecylję Kohl. Aresztowani zostali oddani do dyspozycji prokuratury Sądu okręgowego w Przemyślu. W czasie przeprowadzania rewizyj, znaleziono u aresztowanych obfity materjał obciążający.

STANISŁAWÓW. **Strajk w kopalni „Tesp“.** Dnia 1 września b. r. wybuchł strajk górników, zajętych w kopalni „Tespy“ w Kałuszu. Strajkuje 1.300 robotników. Podłoże gospodarcze, a mianowicie redukcja i wypowiedzenie pracy 820 robotnikom, z powodu złej konjunktury i braku zamówień.

STANISŁAWÓW. **Ujęcie komunistki.** Onegdaj przytrzymano i dostawiono Sądowi Klarę Haberównę, znaną agitatorkę komunistyczną, pod zarzutem usiłowań urządzenia masówki komunistycznej przy ul. Brzegowej, w związku z kwestją bezrobocia wśród robotników odzieżowych.

STANISŁAWÓW. **Aresztowanie sabotażysty. W związku z przecięciem drutów telegraficznych na linji Rohatyn - Przemyślany, o czem donosiliśmy wczoraj, przytrzymany został Włodzimierz Bojkiewicz, monter powiatowego Sojuzu Kooperatywnego w Rohatynie, który jest o ten czyn podejrzany.**

Dymisja dyrektora teatrów miejskich w Warszawie.

Na posiedzeniu Magistratu w Warszawie przyjęto dymisję dyrektora teatrów miejskich, p. Artura Śliwińskiego. Stnowisko to ma być w przyszłości skasowane. Pozostanie tylko administrator dla wszystkich teatrów miejskich i kierownicy dla poszczególnych scen.

Następnie rozważano sprawę opery. Po długiej dyskusji postanowiono otworzyć tegoroczny sezon operowy, pod warunkiem, iż artyści zgodzą się na ustępstwa materjalne. Sezon miałby trwać do 1 kwietnia 1931 r., t. j. do nowego budżetu.

Zaraz po posiedzeniu rozpoczęto pertraktacje z przedstawicielami zespołu operowego. Ewentualne otwarcie opery w tym sezonie nie przesądza jeszcze utrzymania jej na lata następne, wprost przeciwnie, postanowiono przystąpić do opracowania budżetu likwidacyjnego opery, począwszy od 1 kwietnia 1931.

* * *

Warszawa, 2 września. (PAT). W związku z ustąpieniem dyrektora Teatrów miejskich prasa dzisiejsza wyjaśnia, iż Magistrat postawił p. Śliwińskiemu szereg warunków co do praw prowadzenia teatrów na sezon nadchodzący. Pan Śliwiński warunków nie przyjął a nawet ze swej strony postawił pewne żądania. Magistrat uznał żądania te za niemożliwe do przyjęcia i udzielił wówczas dymisji p. Śliwińskiemu. Stanowisko p. Śliwińskiego będzie prawdopodobnie wogóle skasowane.

Heine Medin'a w Częstochowie.

W tych dniach lekarz, zawezwany do chorego dziecka, zamieszkałego w dzielnicy Ostatni Grosz, przy ulicy Gazowa 25, stwierdził wypadek paraliżu dziecięcego, t. zw. Heine Medin'a.

Olbrzymi skarb w lochach starej świątyni.

„La Prensa“ (Buenos Aires) donosi, że w świątyni Mil-Grutas w prowincji Isabel (Guatemala) odkryto wielki skarb w postaci złota, srebra i drogocennych kamieni.

Na miejsce odkrycia posłano liczne oddziały, które strzegą kosztownego skarbu. Świątynia „Mil-Grutas“ zbudowana została jeszcze przez pierwotnych mieszkańców Guatemali i znajduje się w okolicy zupełnie dzikiej.

Tereny świątyni pełne są lochów tak głębokich, że niektórych nie można było zmierzyć. Skarb znajduje się właśnie w jednym z takich lochów.

Przedmioty wydobyte dotychczas, przedstawiają wartość 5-ciu miljonów dolarów.

Zaatakowany policjant zastrzelił robotnika.

W fabryce Langera przy ul. Wspólnej w Sosnowcu doszło do pożałowania godnego zajścia.

Kiedy płatnik Lech w skutek zarządzenia kierownictwa fabryki wypłacał robotnikom tylko zaliczki, zamiast całego zarobku, doszło między nim i robotnikami do starcia.

Wydelegowany przez komisarjat policyjny posterunkowy został przez robotników obity, wskutek czego zmuszony był do użycia broni palnej.

Od strzałów oddanych przez policjanta, poniósł śmierć na miejscu robotnik Jan Gomułka. Pozostali robotnicy, widząc swego towarzysza zabitego, rozbiegli się.

Amerykańskie tempo w przygotowaniach do wyścigów okrężnych na ulicach m. Lwowa.

Na skwerze przy ul. Pełczyńskiej stanęła w 4 dniach imponująca trybuna dla 3.000 widzów. Vis a vis tej trybuny wznoszą już mniejszą trybunę dla dalszych 500 osób. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy tysiączne rzesze publiczności, które wybierają się na emocjonujące Wyścigi Okrężne Samochodowe i Motocyklowe odbywające się poraz pierwszy w Polsce znajdą dostateczne pomieszczenie i dlatego oczekujemy od Małopolskiego Klubu Automobilowego odpowiedniej organizacji przedsprzedaży i ustawienia dostatecznej ilości kas przed samemi wyścigami. Nie należy bowiem do przyjemności długie wyczekiwanie na swoją kolejkę.

W nocy robiono próbę zalewania szyn tramwajowych, by zapobiec ślizganiu się wozów wyścigowych na gładkich powierzchniach metalu. Nielada to praca będzie 4 klm. szyn zalać specjalną masą rano w dzień wyścigów, a wieczorem szyny oczyścić.

Kongres Fidac'u w Waszyngtonie nada poraz pierwszy medale Fidac'u.

Na tegorocznym XI. kongresie Fidac'u (Międzyaljanckiej Federacji b. Kombatantów), który odbędzie się w Waszyngtonie w czasie od 22 do 24 września br., nadane zostaną pierwszy raz medale Fidac'u, ustanowione w roku bieżącym.

Uchwałą dyrekcji Fidac'u zostały ustanowione dwa medale za zasługi na polu Fidac'u: medal złoty, oraz srebrny. Regulamin tych medali, które nadawane będą za wybitne zasługi członkom Międzyaljanckiej Federacji b. Kombatantów, przewiduje szereg warunków, jakim odpowiadać muszą kandydaci do odznaczeń.

Corocznie nadawany będzie jeden tylko medal złoty, oraz dwa medale srebrne, niezależnie od medali, któremi odznaczeni będą królowie, prezydenci republik, oraz naczelnicy państw. Medale Fidac'u nadawać będzie tylko kongres, przyczem medal złoty otrzymać może tylko członek Fidac'u, odznaczony już uprzednio medalem srebrnym.

Swiatowa statystyka naftowa.

Udział poszczególnych kontynentów w światowej produkcji naftowej przedstawia się następująco: Ameryka — 85,6 proc., Europa — 8,4 proc., Azja — 5,8 proc., Afryka i reszta świata — 0,2 proc.

Światowa produkcja naftowa skoncentrowana jest w ręku następujących wielkich towarzystw: 1) Standars Oil — 25,76 proc., 2) Koninklijka-Shell — 9,94 proc., 3, Anglo-Persian-Burmach Oil — 3,80 proc., 4) Sowiecki trust naftowy — 5,67 proc., 5) 10 niezależnych towarzystw amerykańskich — 15,78 proc., 6) pozostałe towarzystwa — 39,05 proc.

Co usłyszymy przez radjo?

Wtorek, 2 września.

LWÓW (385). Godz. 11.00: Transmisja Akademji z Teatru Wielkiego we Lwowie z okazji otwarcia X Targów Wschodnich. W miarę możności o godzinie 11.58 retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie oraz hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.10: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 17.35: Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „Geografja i ludność czeskiego Śląska“, wygł. p. dr. Cz. Leja. — 18.00: Transmisja z Warszawy: Koncert orkiestry powiększonej Polskiego Radja z udziałem Benedykta Góreckiego (fagot solo).— 19.00: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.20: Transmisja Giełdy rolniczej z Warszawy. — 19.35: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 19.50: Transmisja z Warszawy: Opera „Aida“ Verdi'ego z płyt gramofonowych „Columbia“ w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry teatru La Scala w Medjolanie. — 22.00: Transmisja z Warszawy: Feljeton p. t. „Kto co wynalazł“, wygł. p. red. B. Szarlit.— 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy.

Środa, 3 września.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.30: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 17.35. Transmisja z Warszawy: „Radjokroinika“, wygł. dr. Marjan Stępowski. — 18.00: Transmisja z Warszawy: Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.— 19.00: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.20: Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „Największa katastrofa świata“, wygł. dr. A. Nowicki. — 19.45: Dalszy ciąg rozmaitości. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Koncert solistów. Wykonawcy pp. Lida Kmitowa (skrz.), Aleksander Michałowski (bas) i prof. Luwik Urstein (akomp.). — 22.00: Transmisja z Warszawy: Feljeton pt. „Kajakiem do Constanzy“, wygł. p. Stanisław Thun. — 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy, poczem koncert z płyt gramofonowych. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z „Bagateli“.

Lot południowo-zachodniej Polski.

W dniu 7 b. m. odbędzie się lot południowo-zachodniej Polski, organizowany przez Aeroklub krakowski. Program lotu przewiduje: lot na trasie Kraków — Nowy Targ — Katowice — Częstochowa — Kraków, oraz próby techniczne na lotnisku w Krakowie; próby te obejmą lot na wysokość, polegający na osiągnięciu możliwie największej wysokości w ciągu 30 minut, oraz próbę startu na określonym terenie (próba startu z polowego lotniska).

W locie weźmie udział około 20 maszyn wszystkich Aeroklubów polskich. Aeroklub Akademicki w Warszawie wystawi prawdopodobnie 5 maszyn typu „Moss“, „R. W. D. 2“, oraz „J. D. 2“, które pilotować będą: prof. Pruszkowski, inż. Rychter, kpt. Halewski, por. Nieznański oraz por. Żwirko.

Jubileuszowe Targi Wschodnie.

Konkurs fotograficzny Targów Wschodnich.

Z okazji swego jubileuszu Targi Wschodnie, które poprzednio już wyznaczyły 10 nagród konkursowych w łącznej sumie 4.500 zł. za najlepsze prace publicystyczne o Targach Wschodnich, ogłosiły na okres kampanji dziesiątej, trwającej od 2 do 16 września, konkurs fotograficzny na najlepsze zdjęcia o treści związanej z terenem wystawowym Targów Wschodnich. Uczestnicy, pragnący wziąć udział w konkursie, mają każde zdjęcie przedłożyć w dwóch odbitkach, w formacie 9 × 12 cm. i każdą odbitkę zaopatrzyć na odwrotnej stronie godłem autora. Do odbitek dołączyć należy zamkniętą kopertę z napisem „Konkurs fotograficzny Targów Wschodnich“, oraz godłem autora. Godło to wraz z nazwiskim i adresem uczestnika konkursu ma być wewnątrz koperty powtórzone. Termin nadsyłania zdjęć upływa z dniem 25 września br. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 30 września br. Za najlepsze prace konkursowe wyznaczono 6 nagród — jedną w kwocie zł. 100.— dwie po zł. 50.— i cztery po zł. 25.—. Targi Wschodnie zastrzegają sobie ponadto prawo zakupienia każdej przesłanej na konkurs fotografji za cenę zł. 10.—. Wypłata nagród nastąpi po oddaniu Targom Wschodnim negatywu nagrodzonego, względnie zakupionego zdjęcia. Do udziału w konkursie zaproszono zarówno amatorów, jak i zawodowych fotografów.

Przedłużenie konkursu publicystycznego Targów Wsch. i dalszych sześć nagród do łącznej wysokości zł. 4500.

Zarząd Targów Wschodnich ogłosił, jak wiadomo, z okazji swego dziesięciolecia konkurs na nagrody publicystyczne za najlepsze prace, pomieszczone w prasie polskiej i zagranicznej na temat społecznych, gospodarczych i kulturalnych zadań i celów tej instytucji. Pierwotnie wyznaczony termin upływał z dniem 31 sierpnia br. Aby publicystom i literatom, którzy będą mieli sposobność osobiście X. Targi Wschodnie zwiedzić, umożliwić udział w konkursie na podstawie materjału opartego na konkretnych wrażeniach osiągniętych z bezpośredniej autopsji, Zarząd Targów Wschodnich przedłużył ostateczny termin ogłoszenia prac konkursowych w pismach poprzez cały przeciąg jubileuszowej kampanji do dnia 30 września br. Zarazem ze względów technicznych, licząc się z trudnościami pomieszczenia w pismach codziennych prac o większych rozmiarach, ograniczył minimalną objętość artykułu konkursowego do 500 słów, co stanowi mniej więcej 100 do 120 wierszy druku średniego łamu pism. Prócz dotychczasowych zaś 4 nagród w kwotach zł. 2.000, 800, 400 i 300, wyznaczył ponadto jeszcze 2 nagrody po zł. 200 i 6 dalszych nagród po zł. 100.—.

Kongres polsko-rumuńskich Izb przemysłowo-handl.

Jak donosi poselstwo R. P. w Bukareszcie, na kongres Izb przem.-handl. polsko - rumuńskich, który odbędzie się w związku z oficjalną grupą wystawców rumuńskich, zorganizowaną w ramach jubileuszowej kampanji Targów Wschodnich w dniach 4 i 5 września, wyjeżdża do Lwowa grupa rumuńskich delegatów złożona z około 30 osób. Niezależnie od tego przybywa na kongres ten grono członków Izby przemysłowo-handlowej z tylu wspomnieniami historycznemi związanego z nami Chocimia nad Dniestrem w składzie 12 osób.

Polsko-rumuńskie transakcje w zarodowej trzodzie chlewnej.

Małopolskie Tow. Rolnicze Oddział Lwów, otrzymało wiadomość z Czerniowiec, że Izba Rolnicza tamtejszego okręgu wysyła na targ hodowlany X. Targów Wschodnich delegację złożoną z 3 osób, upoważnionych do wyboru i zakupu około dwóch wagonów młodej trzody chlewnej w wieku od 5 do 8 miesięcy, najczystszej białej rasy angielskiej.

LIGA MORSKA I RZECZNA — WINNA LICZYĆ MILJONY CZŁONKÓW!

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 1 września.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 89010—89025, Londyn 43.37—43.39, Zurych 173.20—173.25, Praga 26.42—26.44, Wiedeń 125.92—125.96, Paryż 35.04—35.07, Berlin 212.78—212.83.

Na Giełdzie akcyjnej obroty słabe. Papiery państwowe i procentowe nie notowane.

Kupowano akcje: Gazów wschodnich po 19.25—19.50. Banku Polskiego po 165, Gazoliny 27.50. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 1 września.

Na Giełdzie większe obroty w pszenicy. Z powodu obfitej podaży we wszystkich artykułach ceny spadły poniżej ostatnich notowań.

Tendencja zniżkowa, usposobienie ożywione.

Ceny giełdowe Podwołoczyska: pszenica kraj. dworska 26.75—27.25, pszenica zbiorowa 24.75—25.25; giełdowe: żyto małop. jedn. 16.25—16.75, żyto zbior. 15.50—16, jęczmień małop dworski 19—19.50, jęczmień małop. przemiałowy 16—16.50, bobik 22.25—23.25, hreczka 24—25, len 57.75—58.75, rzepak ozimy 44.50—46.50, otręby żytnie 9.25—9.75, otręby pszenne 12.50—13, kasza hreczana 53—55, koniczyna czerwona 185—205, pszenica kraj. dworska loco Lwów 29.25—29.75, pszenica zbior. 27.25.—27.75. żyto małop. jednolite 18.75—19.25, żyto małop. zbior. 18—18.50, jęczmień małop. przemiałowy 18.25—18.75, mąka pszenna 53—54, otręby żytnie 9.75—10.25, otręby pszenne 13.50—14, kasza jęczmienna grubsza 35—36, pęcak nr. 10 34—35.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1930	26·75	27·25
pszenica zbiorowa ex 1930	24·75	25·25
żyto jednol. ex 1930	16·25	16·75
żyto zbiorowe ex 1930	15·50	16·00
jęczmień browarowy	19·00	19·50
jęczmień przemiałowy	16·00	16·50
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	16·00	16·50
kukurudza	—·—	—·—
ziemniaki przemysł.	—·—	—·—
fasola biała	—·—	—·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	—·—	—·—
groch ½ Victoria	—·—	—·—
groch polny	—·—	—·—
bobik	—·—	—·—
wyka czarna	22·25	23·25
wyka szara	—·—	—·—
siano słodkie pras.	—·—	00·00
słoma prasowana	—·—	—·—
hreczka	24·00	25·00
len	57·75	58·75
łubin niebieski	—·—	—·—
rzepak ozimy ex 1930	44·50	46·50
otręby żytnie	9·25	9·75
otręby pszenne	12·50	13·—
kasza hreczana 50% poł.	53·—	55·00
kasza jaglana	—·—	—·—
proso kraj.	00·00	00·00
makuchy lniane	—·—	—·—
mak niebieski	—·—	—·—
mak siwy	—·—	—·—
koniczyna czerw. natur.	185·—	205·—

z 100 kg. loco wagon Lwów	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1929	29·25	29·75
pszenica zbiorowa	27·25	27·75
żyto jednol. ex 1930	18·75	19·25
Żyto zbiorowe	18·00	18·50
jęczmień przemiał.	18·25	18·75
owies mał. ex 1928	18·50	19·00
mąka pszenna 65%	53·00	54·00
mąka żytnia typ urzędowy	34·00	35·00
otręby żytnie	9·75	10·25
otręby pszenne	13·50	14·—
kasza jęczmienna	35·—	36·—
pęcak	34·—	35·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 1 września 1930

Berlin	168·55·00	Czerniowce	43 50
Budapeszt	123·83·00	Austr. kol. p	38·05
Bukareszt	4·21·50	Goleszów	238·00
Kopenhega	189·15	Cement	79·50
Londyn	34·37·75	Browary	106·50
Medjolan	36·96·00	Alpiny	79·—
N. Jork	706 05·00	Berg u. Hut.	638 00
Paryż	27·77 50	Poldi Hütten	112·25
Praga	20·95·50	Prager Eisen	685·00
Warszawa	79·46·00	Rima	88·75
Zurych	137·29 00	Skoda	247·25
Renta majowa	1·70 0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·70 0	Silesia	2·90
Dunaj S. Adria	38 65	Zieleniewski	30·75
Bankverein	17·80	Apollo	11·90
Kompas	12·00	Nafta	28·00
Länderbank	28·50	Schodnica	10·00
Unionbank	3·30	Rakszawa	— —
Kolej półn.	1420·00	Bank Małop.	0·06
Bodenkredit	94·00	Fanto	0·98
Kreditanstalt	47·50	Karpaty	2 40
Hipoteczny	63·00	Galicja	22 —

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 2 września.

Na Giełdzie zbożowej tendencja nadal zniżkowa. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 2 września.

Na Giełdzie pieniężnej zastój w transakcjach, tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 września 1930

Bank Dysk.	114·75	Modrzejów	09·00
Bank Handl.	110·00	Ostrowiec B.	55 00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	15·75
Bank Polski	168·00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	57·00	Zieleniewski	32·00
Siła i światło	73·00	Zawiercie	38·00
Spiess	80·00	Haberbusch	122·00
Warsz. cuk.	34·75	Borkowski	03·75
Węgiel	46·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	48·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	25·50	Rudzki	15·—
Bank Zachod.	72·00	Spirytus	23·00
Firlej	29·00	Wysoka	235·25

4% pożyczka inwestycyjna 111·50
5% pożyczka dolarowa 58·75
5% pożyczka konwersyjna 55·50
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 103·50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94·00
5% pożyczka kolejowa 1920 49·50
6% pożyczka dolarowa 1920 77·50
7% pożyczka stabilizacyjna 89·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 września 1930

Dolary St. Zj.	8·89·00	Franki fr.	34 92·25
Belgja	124·56·00	Holandja	359·09·00
Kopenhaga	238·96 00	Londyn	43·39·00
Nowy Jork	8·90·03	Paryż	35·05·50
Berlin	212·76·00	Bukareszt	5·30·00
Praga	26·44·00	Szwajcarja	173·27·00
Sztokholm	239·67·00	Wiedeń	125·93·00
Włochy	46·60·00	Gdańsk (of.)	173·5

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie.

Instytucja ta założona przez Gminę m. Lwowa w r. 1912 jako „Miejska Kasa Oszczędności“ w ostatnich latach wywiera, dzięki swemu wybitnemu rozwojowi, coraz silniejszy dodatni wpływ na rozwój życia gospodarczego m. Lwowa.

Rok 1929 i 1930 stanowią poważny etap w rozwoju tej Instytucji. Mimo depresji gospodarczej, jaka w tym okresie czasu daje się odczuwać w Państwie naszem, w związku z ogólnoświatowem położeniem ekonomicznem, Kasa rozwija się normalnie, opierając się na silnym i trwałym fundamencie powszechnego zaufania, które jest wynikiem poręki Gminy miasta Lwowa, gwarantującej całym swym majątkiem za zobowiązania Kasy z tytułu wkładów i ich oprocentowania, oraz dodatnią ocenę rozwijanej przez Kasę wszechstronnie działalności na polu krzewienia idei oszczędności i stworzenia zdrowego kredytu.

Wyrazem żywotności i rozwoju Kasy są następujące porównawcze daty statystyczne, odnoszące się do działu wkładkowego:

Stan wkładek oszczędności wynosi:

w roku 1927 — — — —	zł. 23.324.633.80	na 38.978 książeczkach
w roku 1928 — — — —	zł. 36.382.188.04	na 50.254 książeczkach
w roku 1929 — — — —	zł. 51.582.854.10	na 63.744 książeczkach
w roku 1930 do 30/7 — —	zł. 60.053.544.—	na 70.714 książeczkach.

Ilość stron w tym dziale, która z końcem roku 1929 wykazywała cyfrę 217.626, czyli 725 dziennie, wynosiła w 1930 roku do dnia 30 czerwca ogółem 141.276, czyli dziennie przeciętnie 941, a więc o 216 stron dziennie więcej aniżeli w 1929 roku.

Pragnąc ułatwić składanie oszczędności ludności podmiejskiej przystąpiła Kasa jeszcze w roku 1928 do założenia Oddziału swego przy ul. Gródeckiej l. 60.

Że myśl ta była szczęśliwa świadczy najlepiej fakt, iż Oddział ten w dniu 31 grudnia 1928, a zatem w niespełna miesiąc po otwarciu wykazał sumę wkładów w kwocie:

Zł. 216.334.04 na 645 książeczkach

w dniu 31 grudnia 1929 roku:

Zł. 2.315.806.82 na 4.[illegible] książeczkach,

zaś w dniu 30 czerwca 1930 r.:

Zł. 3.235.906.98 na 6.629 książeczkach.

W ten sposób w ciągu półtora roku swego istnienia zebrał Oddział ten 3 i 1/4 miljona złotych, co niewątpliwie przynosi chlubę okolicznej ludności, składającej się przeważnie z funkcjonarjuszy kolejowych, świadcząc dowodnie o wyrobionym u nich zmyśle oszczędzania i zrozumienia doniosłych skutków oszczędzania dla dobrobytu ludności, dla zdobycia lepszej przyszłości dla jednostek a w konsekwencji dla gospodarczego rozwoju całego Państwa.

Te tak dodatnie rezultaty zachęciły Kasę do zakładania dalszych Oddziałów miejskich i jako drugi z rzędu został otwarty w bieżącym roku Oddział przy ul. Żółkiewskiej l. 75. Zaledwie kilkumiesięczna działalność tego Oddziału daje pełną rękojmię jego dalszego rozwoju.

W roku 1929 wypłacono właścicielom wkładów tytułem odsetek kwotę zł. 3,135.833.01, czyli niemal 70% osiągniętego przez Kasę dochodu, co jest wymownym dowodem, że Kasa uważa za słuszne, aby główną korzyść z jej działalności osiągali właściciele wkładek oszczędności.

Należy podnieść, że wkłady na książeczkach oszczędnościowych Kasy posiadają na podstawie Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. Dz. U. Rzplitej Polskiej Nr. 38/27 poz. 339 — charakter funduszów ulokowanych z bezpieczeństwem prawnem (pupilarnem).

Prowadzoną w poprzednich latach akcją popierania ruchu budowlanego przez udzielanie pożyczek budowlanych na budowę nowych domów względnie konserwację i nadbudowę starych budynków, którą rozwija Kasa w roku 1929 i 1930 w dalszym ciągu, przyczynia się Kasa bardzo poważnie do złagodzenia klęski mieszkaniowej oraz do rozwoju ruchu budowlanego w naszem mieście.

Pożyczek tych udzielono w granicach 50% kosztorysu we formie wekslowej, a po ukończeniu budowy przemieniano je na pożyczki hipoteczne.

W roku 1929 udzielono:

157 pożyczek budowlanych na łączną kwotę	zł. 6.194.685.—
185 pożyczek hipotecznych na łączną kwotę	zł. 5.028.195.—
razem:	zł. 11.222.880.—

Za powyższą kwotę wybudowano 290 domów nowych, zawierających 2.243 izb i zrekonstruowano 52 starych domów.

W roku 1930 do dnia 15 sierpnia udzielono:

168 pożyczek budowlanych na łączną kwotę	zł. 4.239.190.30
128 pożyczek hipotecznych na łączną kwotę	zł. 1.519.881.20
razem:	zł. 5.759.071.50

z czego wybudowano względnie buduje się 247 nowych domów o 2.842 izbach mieszkalnych zaś 49 starych domów poddano rekonstrukcji.

Jeśli mowa o działalności kredytowej Kasy, to główną jej formą pod względem zaangażowanych kapitałów są pożyczki wekslowe.

W roku 1929 przyjęto do eskontu:

63.983 weksli na łączną kwotę zł. 109.424.342.—

zaś w 6-ciu miesiącach roku 1930:

35.885 weksli na łączną kwotę zł. 63.838.173.—

Procentowo z udzielonych w roku 1929 kredytów przypadło:

na handel	20.26%
na przemysł	26.85%
na rolnictwo	11,38%
na rękodzieło	6.44%
na właścicieli realności	34.07%
na inne	1%
	100%

Fundusze rezerwowe Kasy wynoszą obecnie kwotę: zł. 2.950.486.62.

faktyczna jednak ich kwota jest znacznie wyższą ponieważ realność przy ul. Wałowej 9 i Sobieskiego 10 figuruje w Funduszu rezerwowym w kwocie zł. 223.548.— podczas gdy rzeczywista wartość tych realności wynosi conajmniej zł. 800.000.—

Ogólny obrót kasowy Instytucji w roku 1929 wynosił zł. 495.827.734.95.

Znaczne usługi oddaje ludności miastą Lwowa Miejski Zakład Zastawniczy, stanowiący również Oddział Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie. Zakład ten udziela drobnych kredytów pod zastaw kosztowności na dogodnych warunkach spłaty. Dla ilustracji działalności tego Zakładu wystarczy przytoczyć że w roku 1929 przyjęto 38.099 zastawów, udzielając na nie pożyczek w ogólnej kwocie zł. 5.660.068.—.

Wreszcie należy nadmienić, że dotychczasowe tempo rozwoju Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie okazało się tak silne, że pomieszczenie, jakie zajmuje Kasa we własnym domu przy ul. Wałowej l. 9 stało się zupełnie niewystarczające i celem rozszerzenia biur zmuszona była Kasa w bieżącym roku zakupić narożny gmach przy ul. Wałowej 7 i Halickiej 21.

Z drobnych oszczędności, zbieranych od młodzieży szkolnej, ludności robotniczej, rolników, drobnych przemysłowców, kupców — słowem od wszystkich mieszkańców miasta — stworzyła Kasa poważne kapitały, które jako źródło zdrowego, przystępnego kredytu są ze strony Gminy m. Lwowa, jako gwarantki i założycielki Kasy — bardzo poważnem społecznem świadczeniem dla gospodarczego podniesienia ludności całego miasta.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 5973/29/12. Edykt licytacyjny. Na żądanie Szulima Rosena we Lwowie odbędzie się dnia 26 września 1930 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 51 licytacja realności whl. 691 gminy Złoczów. Wartość szacunkowa 112.628 złotych. 8151

Sąd grodzki, Oddział III.

Złoczów, dnia 1 września 1930.

E. 863/30. Edykt licytacyjny. Dnia 20 października 1930 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 3 licytacja retalności whl. 178 oraz połowy whl. 163 i 699 gminy Myślenice. Wartość szacunkowa 6772 zł. Najniższa oferta wynosi 4515 zł., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 8109

Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 25 sierpnia 1930.

E. 187.30. Edykt licytacyjny. Dnia 13 października 1930 o godz. 11 w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacja 57/144 części realności obj. whl. 328 gm. Dąbki o wartości szacunkowej 1321 zł. 20 gr. Najniższa oferta wynosi 857 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 8106

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 8 lipca 1930.

E. 5541/29. Edykt licytacyjny. Dnia 13 października 1930 o godz. 10 w biurze Nr 20 odbędzie się licytacja 1/12 części realności obj. whl. 355 gm. Serafince o wartości szacunkowej 339 zł. 41 gr. Najniższa oferta wynosi 226 zł. 27 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 8105

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 22 lipca 1930.

E. 3961/30. Edykt licytacyjny. Dnia 21 października 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja 12/40 części realności obj. whl. 189 gminy Sambor. Przemyska oszacowanych na 13378 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 7347 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 8101

Sąd powiatowy.

Sambor, 8 sierpnia 1930.

E. 9073/29. Edykt licytacyjny. Dnia 24 października 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja połowy realności whl. 2407 gminy Kranzberg oszacowanej na 817 zł. Najniższa oferta wynosi 545 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy.

Sambor, 23 sierpnia 1930. 8100

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. J. 568/30/2. Edykt. Strona powodowa Jan Kasprzyk włościanin w Komborni, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z miejsca pobytu Jana Ficzeka vel Fidczyka z Chyrowa o zapłatę sumy 250 dolarów do I. Cg. J. 568/30. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 27 sierpnia 1930 godz. 9 sala rozpraw 126. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ficzeka vel Fidczyka dr. Hurkiewicza adwokata w Samborze, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sambor, dnia 22 lipca 1930. 8123

Cg. I. J. 565/30. Edykt. Strona powodowa Anna Biła zam. Diduch ż. Teofila wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Tomaszowi Biłemu i tow. o 3822 zł. do L. czynn. I. Cg. J.56530. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 27 sierpnia 1930 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie sala rozraw 95. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Biłego adw. dr. Hurkiewicza w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 8122

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sambor, dnia 19 lipca 1930.

Cg. I. J. 299/30/1. Przeciw Lubji i Irze Dindorfowej, którzy mieszkają w Turkiestanie, wniesionym został do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu przez Witolda Dindorfa pozew o 5.133 zł. 64 gr. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 15 września 1930 r. o godz. 9 sala rozpraw Nr. 116. Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana dra Ćwikowskiego adw. w Nowym Sączu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sadzie innego pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy, Oddział I. 8099

Nowy Sącz, dnia 30 lipca 1930.

Prez. 27089/30. Sąd apelacyjny ogłasza, że Izak Rosenblatt mianowany reskryptem Ministerstwa Sprawiedliwości z 19 października 1929 L. II. O. 10821 notarjuszem w Obertynie złożył w dniu 1 lutego 1930 przysięgę służbową i objął swój urząd. 8087

Lwów, 28 sierpnia 1930.

Prez. 27090/30. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Wacław Rudolf Fiedler mianowany reskryptem Ministerstwa Sprawiedliwości z 19 października 1929 L. II. O. 11075 notarjuszem w Budzanowie złożył 15 lutego 1930, przysięgę służbową i objął urząd 15 lutego 1930. 8088

Lwów, 28 sierpnia 1930 r.

UPADŁOŚCI.

Sa 60/29. Zatwierdzenie ugody. Zawartą między dłużnikiem Chaimem vel Henrykiem Hirschem kupcem w Tatarowie, a jego wierzycielami przy audjencji dnia 6 lutego 1930, ugodę zatwierdza się. 8060

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 28 czerwca 1930.

Sa 161/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mendla Sternberga handel cukierków w Buczaczu. Komisarz ugodowy s. o. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Chaim Frenkel w Buczaczu. Audjencję do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, dnia 4 września 1930 godzina 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 28 sierpnia 1930. 8061

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 21 lipca 1930.

Sa 168/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Feiwla Glanza kupca w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stnanisławowie. Zarządca ugodowy Benedykt Degenstück w Stanisławowie Kazimierzowska. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 11 września 1930 godzina 11 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 4 września 1930. 8062

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 30 lipca 1930.

Sa 163/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Anzelma Schonberga kupca w Buczaczu. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarząca ugodowy Samuel Knobler kupiec w Buczaczu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 9 września 1930 godzina 11 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 2 września 1930. 8063

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 30 lipca 1930.

Sa 171/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Scheindli Süsser handlującej w Jezupolu. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Józef Nemeth kupiec w Jezupolu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 8 września 1930 godzina 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 1 września 1930. 8064

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 30 lipca 1930.

Sa 159/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ozjasza i Reginy Friedmanów kupców w Jezupolu. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Bendyt Weitzen kupiec w Jezupolu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 12 września 1930 godzina 10 rano Nr. 59. Czasokres do 5 września 1930. 8065

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 30 lipca 1930.

Sa 152/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Firmy Bracia Kreindler i Hubner w Stanisławowie, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Bracia Kreindler i Hubner w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Józef Löw kupiec w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 9 września 1930 godzina 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 2 września 1930. 8080

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 30 lipca 1930.

Sa 170/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chaima Eisiga Keschnera kupca w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Jonas Seinfeld, kupiec w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 12 września 1930 godzina 11 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 5 września.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 30 lipca 1930. 8081

Sa I. 2. 34/30. Zastanawia się postępowanie ugodowe dłużników Michała i Paraskewji Nahirniaków z Rohatyna wdrożone tus. uchwałą z 15 kwietnia 1930, z powodu cofnięcia wniosku.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 8 sierpnia 1930. 8043

Sa 121/29/36. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Natana Bergera kupca w Boryni, zastanawia się. 81[illegible]

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sambor, dnia 20 marca 1930.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM skradziony w sierpniu weksel bianko do kwoty 400 zł. z podpisem Zofja Abderman. 3-8103

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną w dniu 28 sierpnia 1930 książeczkę rejestracyjną LW. Nr. 91.032 samochodu marki „TATRA", wydaną na firmę BRACIA LANGER, TARTAK I MŁYN PAROWY W SAMBORZE. 8152

(Przedruk wzbroniony.)

ANASTAZJA DREWNOWSKA 57)

Błękitny Packard.

— A jak się pan zapatruje na współczesną młodzież męską? — padło zaczepne pytanie.

— Prawie tak samo jak na żeńską.

— Więc jakaż na to rada?

— Nie wiem, łaskawa pani — odpowiedział z twarzą w serwetce.

— Ja bo jestem przeciwna małżeństwom bezdzietnym — ciągnęła. — To jest może jeden z powodów tak rozpowszechnionej obecnie manji rozwodowej.

— I ja jestem tego samego zdania — rzekł z wesołą uprzejmością Dunin. — Widzę, że się zgadzamy prawie na każdym punkcie.

— A lubi pan dzieci?

— Pasjami.

— Nawiasem mówiąc, i moja siostrzenica przepada za dziećmi.

Dunin o mało nie parsknął śmiechem. Miał ochotę powiedzieć: za dorosłymi chłopczykami, ale się wstrzymał. Ciekaw był, co będzie dalej.

Ciotka Ali wrzuciła pośpiesznie do jamy ustnej kilka ładunków widelca.

— Potępiam mężczyzn, którzy bałamucą dziewczęta dla flirtu, dla zadowolenia własnej próżności.

— Czy pani [illegible] takiego nicponia?

Popatrzyła na niego podejrzliwie.

— Pan się śmieje?

— Uchowaj Boże! Ja również nie pochwalam tego proceder u.

— A jednak pan go uprawia — eksplodowała niespodzianie.

— Ja? Łaskawa pani wybrała mnie sobie za przedmiot szczególnych żartów.

Ciotka Ali nie wytrzymała. Zaznaczający się od kilku chwil podejrzanie wesoły humor młodego człowieka wyprowadził ją z równowagi. Uniosła się nieco na siedzeniu i oparłszy się rękami o stół, zajrzała mu mocno w oczy.

— Pan wie, o kogo idzie — rzekła zniżonym głosem. — Tak się nie postępuje. Panu się zdaje, że ponieważ pan jest bogaty i...

— Zapewniam panią, że nic mi się nie zdaje.

— ...to panu wolno robić, co się panu podoba. Ale tak dobrze nie jest. Biedna Ala nie ma coprawda rodziców ani brata, którzyby wystąpili w obronie jej honoru...

— Pani szanowna...

— ...nie dopuszczę do tego, żeby nieszczęśliwa dziewczyna...

Dunin wstał, przycisnął zrywającą się ciotkę do krzesła i przysunął sobie drugie, siadając po tej samej stronie, co i ona.

— Krótko mówiąc, zarzuca mi pani, że, jak się to mówi, zbałamuciłem jej siostrzenicę, rozkochałem ją i rzuciłem. Czy tak?

— Pan sam wie najlepiej, że tak.

— I uważa pani, że jako człowiek honorowy powinienem się z nią teraz ożenić?

— Musi pan się z nią ożenić.

Dunin roześmiał się dyskretnie.

— No, wie pani, pomimo, że jestem ze względu na swój majątek przedmiotem szczególnych zakusów ze strony mam i cioć, to mnie jeszcze coś podobnego nie spotkało.

— Pan mi śmie zarzucać...

— Och, nic pani nie zarzucam. Wobec panny Ali nie mam żadnych zobowiązań i nie sądzę, żeby ona miała do mnie jakie pretensje. Lubię ją i uważam za rozsądną panienkę. Na pociechę mogę pani zakomunikować, że mój przyjaciel, hrabia Siński jest już na dobrej drodze do uzyskania jej względów. A propos, kapitan Wroński polecił mi doręczyć pannie Ali listy i fotografje. Będę u pań wieczorem. Skorzystam z okazji, żeby się pożegnać. O której mogę przyjść?

Ciotka Ali poczuła się do tego stopnia zbita z tropu, że przez chwilę nie odzywała się.

— O której mogę przyjść? — powtórzył Dunin, wstając.

— O... o dziesiątej.

— Tak późno? Wcześniej nie mogą mnie panie przyjąć?

— Wcale nie będzie za późno, panie Andrzeju. Proszę, niech pan przyjdzie. Wychodzimy i dopiero o tym czasie będziemy w domu.

— Dobrze. W takim razie zjawię się punkt o dziesiątej. Moje uszanowanie.

Skłonił się i odszedł.

Ciotka Ali pozostała przy stole, jak to później określiła, „jak głupia". Widziała, że na nią patrzą i ogarnęła ją wściekłość.

— Czekaj — pomyślała z pasją — wpadniesz ty mi jeszcze w potrzask. Jak on mnie potraktował, mnie, którą mogłabym być jego matką!! Czekaj, bratku, zobaczymy kto sprytniejszy.

I opuściła majestatycznie salę. Bądź co bądź nie odchodziła z zupełnie próżnemi rękami. Rozmawiając z Duninem, podnosiła chwilami głos i była pewna, że przed upływem dnia letnisko będzie szumiało plotką, że bogaty pan, który przyjechał niebieskim automobilem, zbałamucił a może nawet uwiódł śliczną pannę z „Syreny".

Zastała Alę w domu. Dziewczyna była zdenerwowana i miała wypieki na twarzy. Wyglądała oknem, czy ciotka nie wraca i zobaczywszy ją zdaleka, zbiegła po schodach do sieni.

(C. d. n.).

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe 50%**, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.